

BIMI

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678

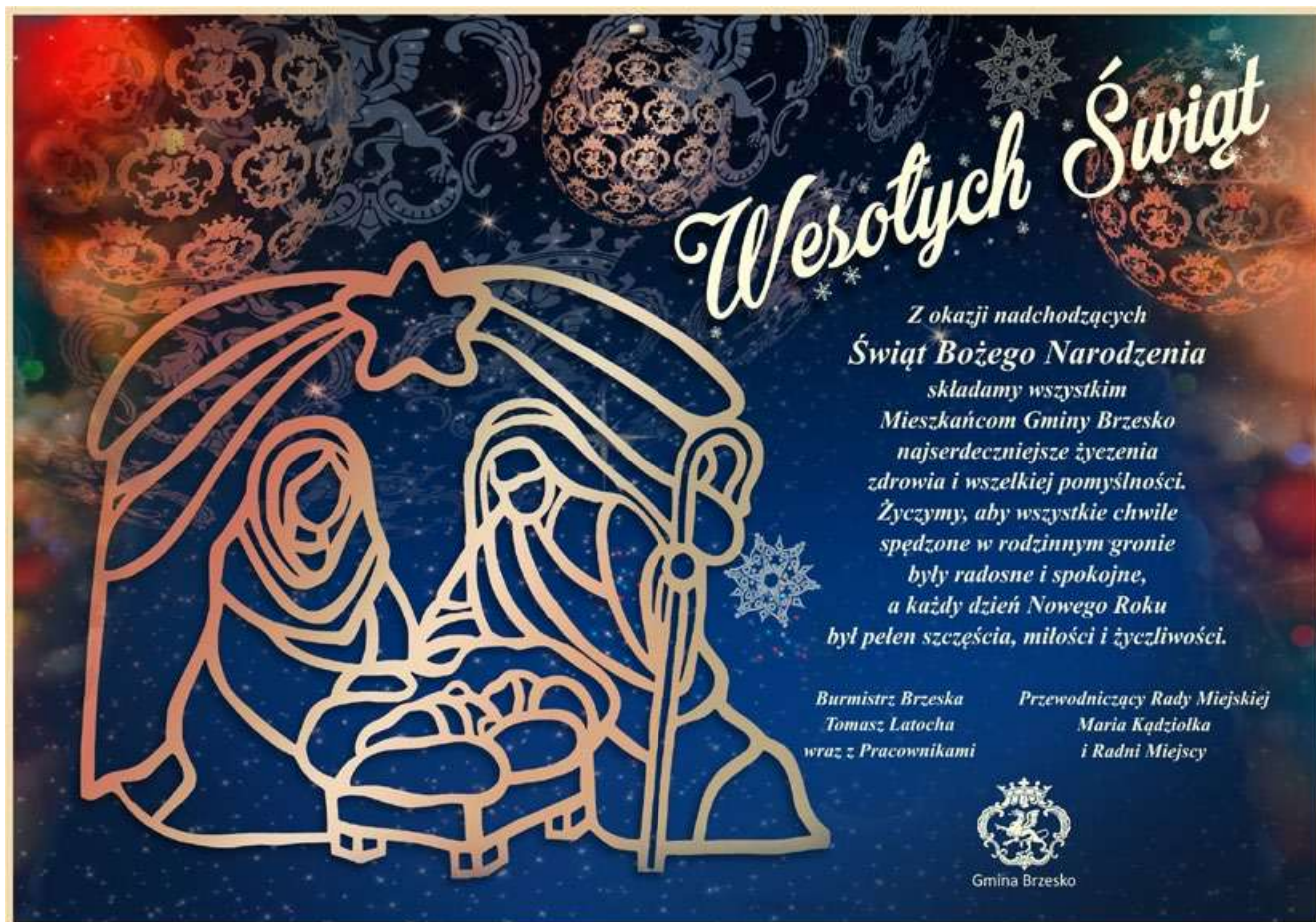


Nr 12 (302) Rok XXVI
GRUDZIEŃ 2018

CENA 3,00 zł
w tym 5% VAT



WESOŁYCH ŚWIĄT



Potrzebna otwartość i oszczędności

Tomasz Latocha objął już oficjalnie fotel burmistrza Brzeska i od razu wziął się ostro do reform. Jakie będą Urząd Miejski i gmina pod nowymi rządami? Jak wygląda sytuacja finansowa gminy? Co z terenami inwestycyjnymi. Na te i inne pytania nowy burmistrz odpowiada w rozmowie z „BIM-em”. Minał już miesiąc, od wyborów, emocje prawdopodobnie trochę opadły. Jak oceniliby pan wynik swój i swojego komitetu?

Przede wszystkim chciałbym podziękować mieszkańcom za okazane zaufanie. Jestem zadowolony z wyniku, głosowało na mnie bardzo wiele osób. Mam nadzieję, że swoją pracą przekonam do siebie również tych mieszkańców, którzy na mnie nie głosowali. Udało się również wprowadzić pewną grupę radnych, bardzo konkretne i solidne osoby. Wierzę, że wniosą oni do Rady wiele nowej energii i pomysłów. Wierzę też, że współpraca między radnymi z wszystkich komitetów będzie się układać jak najlepiej, a efektem tej współpracy będzie poprawa jakości życia mieszkańców.

Czy jest jakiś obszar, który traktuje pan szczególnie priorytetowo, jeśli chodzi o zadania na najbliższy okres?

Dla mnie wszystkie potrzeby i wszystkie problemy mieszkańców są ważne, zarówno jeśli chodzi o infrastrukturę drogową, oświatę, problemy mieszkańców o niskich dochodach, sprawy przedsiębiorców, czy organizacji pozarządowych, sportowców, strażaków i Kół Gospodyń Wiejskich

Jeśli chodzi o sprawy bieżące, na pewno bardzo ważna jest poprawa jakości funkcjonowania urzędu. Jeśli mieszkańiec przychodzi do nas z problemem, to zadaniem urzędnika jest pomóc w jego rozwiązaniu. Swoją pracę w samorządzie traktuję jako służbę, a współpracownikom zwracam uwagę, żeby traktowali ją tak samo. Oczywiście nie każdą sprawę da się załatwić, ale ważne jest samo podejście, życzliwość i rzetelne wyjaśnienie wszystkich ewentualnych wątpliwości i zawiłości.

Jest wiele innych kwestii, które nie były prawdopodobnie zauważane, może nie dotyczą działań spektakularnych, ale mają wpływ na komfort życia mieszkańców i są dla nas również bardzo ważne.

A w perspektywie długofalowej?

Nie da się ukryć, że sytuacja finansowa gminy nie jest najlepsza i to jest główny problem, z którym musimy się zmierzyć. Chciałbym, aby tereny inwestycyjne zarówno te będące w posiadaniu gminy, jak i prywatne były jak najlepiej wykorzystane. Im więcej firm będzie działać na naszym terenie, tym kondycja samorządu będzie lepsza..

O tym, że Brzesko potrzebuje inwestycji mówi się od dawna. Ale jaki jest pomysł na ich sciążenie?

Przede wszystkim, aby teren był atrakcyjny dla inwestorów, trzeba zadbać, o jego skomunikowanie. Co z tego, że mamy tereny inwestycyjne, jeśli nie mamy do nich dojazdu? Wiemy jak jest sytuacja w Buczu, gdzie brakuje sporego odcinka drogi. Jestem po wstępnych rozmowach z Zarządem Dróg Wojewódzkich i innymi samorządami i mam nadzieję, że w końcu uda się stworzyć dogodne połączenie tych terenów z autostradą. Ja bym sobie tego bardzo życzył, bo dopiero wtedy otwierają się możliwości do poważnych rozmów z przedsiębiorcami, aby zainwestowali tu swoje pieniądze.

Proces budowy dróg nie jest niestety w naszej sytuacji procesem łatwym, bo wymaga sporych nakładów, a jak wspominałem budżet nie wygląda najlepiej. Gmina ma kilkadziesiąt milionów długu i zajmuje w swojej kategorii ostatnie miejsce w województwie pod względem zdolności kredytowej. Projekt budżetu który odziedziczyłem po moim poprzedniku będzie bardzo trudny do zrealizowania. Zaplanowano wiele wydatków, które są oczywiście potrzebne, ale na pokrycie inwestycji



wpisano środki ze sprzedaży majątku gminy za kilkanaście milionów złotych, co jest mało realne.

Czyli z jednej strony gmina nie ma pieniędzy na inwestycje, a z drugiej są one niezbędne, aby środki się pojawiły. Jak znaleźć wyjście z tej sytuacji?

Na pewno nie jest to łatwe. Potrzebny jest konkretny program oszczędnościowy, racjonalizacja wydatków. Nad takim programem pracujemy, zacząłem zresztą od siebie, sprzedając przysługujący mi samochód służbowy, a mój zastępca przekazał swój pojazd do dyspozycji pracowników.

Nie brzmi to jak gigantyczne oszczędności w skali budżetu gminy...

To oczywiście tylko przykład, choć i tu mówimy o większych sumach niż może się wydawać na pierwszy rzut oka. Samochód, który sprzedaliśmy prawdopodobnie wymagałby w najbliższym czasie znacznych nakładów finansowych. Mamy też wielu pracowników, którzy z racji swej funkcji często muszą wyjeżdżać w teren i nie jest w żaden sposób racjonalne, żeby np. jedna osoba jechała

Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok.brzesko.pl. **Dyżury w redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00-15.00.

Redaguje zespół: Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji, Konrad Wójcik, współpraca: Jerzy Wyczęsany, Bogumiła Put, dr Piotr Duda, Sabina Jakubowska, Grzegorz Heród

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

z dokumentacją dziewięćosobowym busem, który spala dużo więcej paliwa, niż osobówka. Dzięki przekazaniu do dyspozycji pracowników skody wiceburmistrza, uniknęliśmy zakupu nowego samochodu za kilkadziesiąt tysięcy, jednocześnie kończąc z wydawaniem pieniędzy na przewożenie powietrza przez duży samochód.

Tak jak mówiłem jest to element szerszego programu i zmian w sposobie gospodarowania pieniędzmi. Pracujemy też nad projektem, który pozwoli zmniejszyć straty MPK, bez negatywnych konsekwencji dla pasażerów. Chcę, aby już wkrótce bilety komunikacji miejskiej były sprzedawane w budynku Urzędu Miejskiego, a nie jak było do tej pory w siedzibie MPK. Prowadząc taką usługę, możemy uzyskać zwrot podatku VAT, co nie jest możliwe kiedy bilety sprzedaje bezpośrednio MPK. Mówimy tu o sumach niebagatelnych, bo przecież VAT, to blisko 1/4 ceny biletu. Odzyskane w ten sposób pieniądze można by

przeznaczyć na bezpłatne przejazdy dla osób powyżej 70. roku życia.

To są przykłady, które pokazują, jak wyglądać będzie nasza strategia, jeśli chodzi o finanse. Szukamy oszczędności tam, gdzie jest to możliwe, nawet jeśli z pozoru wydaje się, że jakieś sumy nie mają dużego znaczenia. Jednocześnie wychodzimy z założenia, że musimy oszczędzać w ten sposób, aby nie wpłynęło to negatywnie na jakość życia mieszkańców, ani na rozwój gminy.

W tej sytuacji tym większą rolę odgrywa współpraca gminy z władzami wojewódzkimi i centralnymi. Nie brak głosów, że taka współpraca może być mocno utrudniona z powodu różnic politycznych...

Myszę, że te głosy są mocno na wyrost. Przede wszystkim, żeby pozyskiwać środki zewnętrzne trzeba pisać dobre wnioski. Takie wnioski ocenia się według jasnych kryteriów i jeżeli są dobrze skonstruowane, to żadne polityczne sympatie nie odgrywają tutaj roli. Trzeba zresztą pamiętać, że

jeżeli mowa o radnych wojewódzkich, to również są oni przedstawicielami mieszkańców i mają działać dla ich dobra. Nie wyobrażam sobie, żeby przynależność partyjna przysłoniła komuś ten cel i jestem o to raczej spokojny. Poza tym jestem akurat osobą, która zna się na pozyskiwaniu zewnętrznych funduszy, podobnie jak moi współpracownicy – Grzegorz Brach ma doświadczenie z pracy w Departamencie Funduszy Europejskich Urzędu Marszałkowskiego.

Myszę, że większe znaczenie, niż polityka, odgrywają cechy osobowościowe. Utrzymywanie dobrych relacji z wojewodą, czy marszałkiem województwa, uważam za obowiązek każdego burmistrza, czy wójta. Czasem trzeba osobiście pojechać do marszałka i po prostu porozmawiać, jak człowiek z człowiekiem. Wydaje się, że w Brzesku brakowało tej otwartości na współpracę z wieloma środowiskami i to zamierzam zmienić.

Rozmawiał Grzegorz Heród

Mamy prezydium i wiceburmistrza

21 listopada odbyła się, pierwsza w nowej kadencji sesja Rady Miejskiej. Program sesji przewidywał m.in. zaprzysiężenie nowego burmistrza, złożenie ślubowania przez radnych i wybór prezydium rady. Oprócz tego poznaliśmy skład komisji stałych.

- Nie marzyłem nawet o tym, że będę mógł z tego miejsca do państwa przemawiać, to dla mnie wielki zaszczyt i wzruszająca chwila. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie swoje głosy. Każdego dnia ciężką pracą będę starał się zdobywać głosy tych, którzy na mnie nie głosowali. Wybór na burmistrza to dla mnie wielkie wyzwanie, będę dbał o rozwój naszej małej ojczyzny oraz o to, aby młodzi ludzie nie wyjeżdżali z naszego miasta, aby tu zakładali swoje domy i znajdowali dobrą pracę. Do współpracy zapraszam moich konkurentów i byłych burmistrzów, niech Brzesko będzie przykładem harmonijnej współ-

pracy. - mówił po złożeniu ślubowania burmistrz Tomasz Latocha.

Jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów sesji był wybór prezydium Rady Miejskiej. W tajnym głosowaniu radni zdecydowali, że przewodniczącą rady zostanie Maria Kądziołka, a wiceprzewodniczącymi: Adrian Zalesny i Kamil Trąba.

Burmistrz podczas sesji przedstawił swojego zastępcę, aby jak mówi, z a k o ń c z y ć wszelkie spekulacje związane z obsadą tego stanowiska. Nowym wiceburmistrzem został Grzegorz Brach. Jak podkreślają eksperci jego

atutem jest na pewno duże doświadczenie samorządowe. W przeszłości był m.in. wójtem gminy Dębno, a ostatnio pracował w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego, pełniąc funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich.

Po objęciu funkcji nowa przewodnicząca rady złożyła wniosek o wzbogacenie programu sesji o nowe punkty.



Chodziło o powołanie komisji stałych, tak aby RM, jak najszybciej mogła zacząć normalnie pracować. Wniosek został przyjęty i radni wyłonili komisje w następujących składach: **Komisja Gospodarki Finansowej:** Bogusław Sambor (przewodniczący), Barbara Borowiecka, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Leszek Klimek.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa: Leszek Klimek (przewodniczący), Jadwiga Dadej, Zbigniew Łanocha, Bogusław Sambor, Kamil Trąba.

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu: Bartłomiej Turlej (przewodniczący), Barbara Górczewska, Franciszek Brzyk, Piotr Duda, Karol Mróz.

Komisja Spraw Obywatelskich, Porządku Publicznego i Promocji: Rafał Cichoński (przewodniczący), Jadwiga Dadej, Marek Górski, Bartłomiej Turlej, Adrian Zalesny.

Komisja Rewizyjna: Piotr Duda (przewodniczący), Barbara Borowiecka, Jadwiga Dadej, Maria Kucia, Anna Lubowiecka.



fol. B. Kądziołka

Komisja Zdrowia, Pomocy Społecznej i Rodziny: Maria Kucia (przewodnicząca), Ewa Chmielarz-Żwawa, Adam Kwaśniak, Karol Mróz, Adrian Zalesny.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji: Anna Lubowiecka (przewodnicząca), Maria Kądziołka, Kamil Trąba.

W wyniku jawnego głosowania radnych w żadnej komisji nie znaleźli się radni: Jarosław Sorys i Marcin Ciurej.

GH

Z ostatniej chwili!

Na sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 12 grudnia nastąpiły zmiany w niektórych komisjach merytorycznych. Część radnych zrezygnowała z członkostwa w niektórych komisjach, a na ich miejsce weszli nowi radni. I tak w Komisji Gospodarki Komunalnej Jadwigę Dadej zastąpił Marcin Ciurej, w Komisji Gospodarki Finansowej zamiast Rafała Cichońskiego zasiadać będzie Jarosław Sorys, w Komisji Rewizyjnej Bogusław Sambor zastąpił Jadwigę Dadej. Z pracy w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zrezygnowali: Maria Kądziołka i Kamil Trąba, zaś przystąpili do niej: Jadwiga Dadej, Rafał Cichoński, Jarosław Sorys i Piotr Duda.

Pierwsza sesja Rady Powiatu

20 listopada odbyła się pierwsza w nowej kadencji samorządu sesja Rady Powiatu. Radni wybrali starostę, wicestarostę, zarząd powiatu i prezydium rady, oraz powołali stałe komisje Rady Powiatu.

Obrady otworzył radny senior Stanisław Pacura. Po odczytaniu sprawozdania z przebiegu głosowania i wyników, radni otrzymali zaświadczenia o wyborze, a następnie złożyli ślubowanie.

Po zaprzysiężeniu, radni przystąpili do wyboru członków prezydium. Przewodniczącym jednogłośnie wybrany został Kazimierz Brzyk, który pełnił tę funkcję również w poprzedniej kadencji. Zmiany zaszyły za to na stanowiskach wiceprzewodniczących. Tomasza Latochę i Roberta Gładysza, którzy nie zasiadają już w radzie zastąpili: Justyna Wójtowicz – Woda i Grzegorz Mrozowski.

Ze względu na naglące terminy sesja została rozbudowana o dodatkowe punkty: wybór starosty, wicestarosty i zarządu powiatu oraz sformowanie stałych komisji Rady Powiatu. Starostą po raz kolejny został wybrany Andrzej Potępa. Funkcję wicestarosty objął Maciej Podobiński, w skład zarządu powiatu weszli również: Marek Antosz, Jacek Frankowski oraz Ryszard Ożóg.

Radni powołali osiem komisji stałych. W skład Komisji Rewizyjnej, której przewodniczącym został: Jan Musiał weszli również: Grzegorz Gołąb (wiceprzewodniczący) i Ewa Cierniak – Lambert. Komisję Skarg, Wniosków i Petycji tworzą: Elżbieta Kania (przewodnicząca), Paweł Pabian (wiceprzewodniczący) i Piotr Mikuś (członek). Przewodniczącym Komisji Budżetu i Finansów został Grzegorz Gołąb, a w jej składzie znaleźli się

też: Kazimierz Brzyk, Grzegorz Mrozowski, Ryszard Ożóg, Paweł Pabian, Stanisław Pacura, Maciej Podobiński i Andrzej Potępa. Członkami Komisji Infrastruktury i Gospodarki Komunalnej zostali – przewodnicząca Marta Kulig i członkowie: Henryk Anioł, Tadeusz Kanownik, Piotr Mikuś, Grzegorz Mrozowski, Stanisław Pacura, Maciej Podobiński i Andrzej Potępa. Na czele Komisji Kultury, Sportu, Turystyki, Promocji i Integracji Europejskiej stanął Krzysztof Przepiórka, a jej członkami zostali: Edyta Cieśla, Marta Kulig, Andrzej Potępa i Łukasz Przybyło. Komisji Oświaty przewodniczy Jacek Frankowski, a poza nim nad powiatowym szkolnictwem czuwają: Kazimierz Brzyk, Ryszard Ożóg, Łukasz Przybyło i Justyna Wójtowicz – Woda. Do Komisji Prawa, Porządku Publicznego i Ochrony Środowiska należą: Piotr Mikuś (przewodniczący), Elżbieta Kania, Paweł Pabian i Maciej Podobiński. Nad pracą Komisji Zdrowia Opieki Społecznej i Rodzinnej czuwa Ewa Cierniak – Lambert, a w jej



fol. G. Heróld

skład wchodzi także: Henryk Anioł, Marek Antosz, Jacek Frankowski i Jan Musiał.

Jak podkreślają komentatorzy lokal-

nego życia politycznego sesja przebiegła nadzwyczaj sprawnie, a większość decyzji podejmowano jednogłośnie lub niemal jednogłośnie, co stanowi dobry

prognostyk na nadchodzącą kadencję, zapowiadając harmonijną współpracę radnych wszystkich opcji.

GH

Polka Niepodległa

24 listopada w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym odbyła się konferencja pt. „Polka Niepodległa 1918 – 2018”. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Regiony Nowych Szans Vesna, współorganizatorem Miejski Ośrodek Kultury oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, partnerem Starostwo Powiatowe w Brzesku.

Do wspólnego świętowania 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i przypadającej 28 listopada 2018 roku setnej rocznicy uzyskania przez Polki praw wyborczych zaproszone zostały przede wszystkim panie. Dużym zainteresowaniem podczas całonocnego wydarzenia cieszyły się panele dyskusyjne zatytułowane „Skąd przybywamy?”, „Kim jesteśmy?” i „Dokąd zmierzamy?” prowadzone przez pomysłodawczynię i organizatorki całego przedsięwzięcia: Katarzynę Pacewicz-Pyrek, Ewę Godlewską-Jeneralską i Martę Hejnar. Uczestniczące w dyskusji panie przekonywały m.in., że Polki mają wielki

wkład w odzyskanie przez Polskę niepodległości, rozmawiały o dokonaniach i doświadczeniach wielu znanych kobiet, także o historii, teraźniejszości i przyszłości Polek. Zachęcały kobiety do włączania się w życie publiczne. Zastanawiały się wspólnie, jakie jest miejsce kobiet w świecie przyszłości, w którym coraz większą rolę będzie odgrywać technologia. Rozmawiały o wyzwaniach współczesności takich jak depresja czy przemoc.

Bardzo ciekawą prezentację i wykład na temat walki z przemocą w rodzinie i różnych rodzajach przemocy przedstawiła rzeczniczka brzeskiej policji – st. asp. Ewelina Buda. – Ci, którzy nie mają kontaktu z przemocą uważają często, że występuje ona wtedy, kiedy widać obrażenia zewnętrzne, dochodzi do pobicia itp. Tymczasem - jak tłumaczyła policjantka - istnieje także przemoc psychiczna, seksualna czy ekonomiczna. Gdy ktoś czuje się zagrożony na pewno warto porozmawiać i zwrócić się o pomoc do policji.

Na uczestników sobotniego spotkania czekały konkursy, mnóstwo

nagród, domowe wypieki i inne przysmaki. Panie mogły zrobić sobie profesjonalny makijaż oraz poddać się zabiegom pielęgnacyjnym dłoni i twarzy. Chętni mogli wziąć udział w konkursach z nagrodami: „Mistrzynie dołowania”, „Mistrzynie wbijania gwoździ” oraz w warsztatach robienia mydełek i zdobienia ciast. Specjalnie dla dziewczynek przygotowane zostały warsztaty z podstaw programowania. Pod okiem programistki Anny Szwiec miały one okazję rozwinąć umiejętności współdziałania, kreatywności i poznać podstawy algorytmiki poprzez zaprogramowanie robota. Podczas „misji ratunkowej” poznały ważne w naszej historii Polki i przekonały się, że programowanie nie jest trudne.

Na zakończenie wydarzenia odbyła się projekcja biograficznego filmu fabularnego pt. „Maria Skłodowska-Curie” w reżyserii Marie Noëlle. Fabuła filmu dotyczyła życia Marii Skłodowskiej-Curie, dwukrotnej laureatki Nagrody Nobla. W roli głównej wystąpiła Karolina Gruszka.

Bożena Malaga-Wrona szefowa stowarzyszenia Vesna zapowiedziała, że być może efektem konferencji będzie powstanie grupy pań wspierających inne kobiety. BK



foto: B. Kądziołka



Remont ratusza

19 listopada zakończone zostały prace związane z modernizacją dachu zabytkowego ratusza. Całkowity koszt remontu to ok. 350 tys. zł. Brzeski samorząd przeznaczył na ten cel blisko 283 tysiące złotych. Dofinansowanie w kwocie 72 tysiące zł. MOK otrzymał z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Ochrona Zabytków 2018.

Brzeski ratusz jest obiektem zabytkowym wybudowanym w latach 1909-1910 w stylu neogotyckim. Jego

projektantem był wybitny krakowski architekt Gabriel Niewiadomski.

W budynku mieści się obecnie siedziba Urzędu Stanu Cywilnego. Obiekt zabytkowego ratusza wykorzystywany jest też do organizacji przedsięwzięć kulturalno – artystycznych (wystawy, pokazy sztuki ludowej, wieczory poezji, spotkania z podróżnikami, koncerty, konkursy, wieczory indyjskie, zajęcia baletowe, Ogólnopolski Konkurs Wokalny im. Z. Noskowskiego).

Modernizacja dachu ratusza polegała m.in. na przeprowadzeniu prac

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych, w wyniku których naprawiono więźbę dachową, wymieniono pokrycie dachu i kominów.

Renowacja dachu wpłynęła na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców oraz zabezpieczyła obiekt o niekwestionowanych walorach architektonicznych i historycznych przed dalszym niszczeniem.

red.



fol. MOK



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Program Ochrona Zabytków
Zabudowa p.n. Brzeski Budynek Ratusza (1909 - 1910): remont
dachu dofinansowano ze środków Ministra Kultury
(Dziedzictwa Narodowego)

Obiekty wpisane do rejestru zabytków
w okresie od 08.10.2018 r. do 1.12.2018 r.
w dniach w godzinach od 15.00 do 20.00.



Mercedes dla MOK

Firma Zasada Trans Spedition nieodpłatnie przekazała busa marki Mercedes Vito Miejskiemu Ośrodkowi Kultury. Było to możliwe dzięki dobrej

współpracy burmistrza Tomasza Latochy z przedstawicielami biznesu działającymi na terenie gminy Brzesko.

Miejski Ośrodek Kultury, jak i inne

gminne jednostki wielokrotnie korzystały już z transportowej pomocy firmy Zasada Trans Spedition. Po kilku spotkaniach przedstawiciel firmy, Janusz Szot postanowił za darmo przekazać mercedesa placówce. Jest to znakomity przykład społecznej odpowiedzialności biznesu, mam nadzieję, że współpraca na tym polu będzie się układać równie dobrze w przyszłości – mówi burmistrz Brzeska, Tomasz Latocha.

Przekazane auto ma osiem miejsc siedzących, po demontażu foteli może służyć jako pojazd transportowy, a taki w Miejskim Ośrodku Kultury jest niezbędny. Służyć będzie do przewożenia artystów na występy, sprzętu na koncerty i wydarzenia kulturalne. Na pewno korzystać będą z niego folklorystyczne zespoły i koła gospodyń wiejskich, które bardzo często biorą udział w różnych kulturalnych i artystycznych przedsięwzięciach. Samochód będzie również wykorzystywany przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Brzesku.

Biuro Promocji UM



foto. MOK



BRZESKO RYNEK
www.bufix.pl
 tel. 14 663 01 61, 14 663 03 42
 w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

- SAMOCHODÓW ▪ DOMÓW
- MIESZKAŃ ▪ FIRM ▪ PODRÓŻY
- GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE



z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
 życzymy naszym klientom
 wsmiechu, radości i sukcesów
 w życiu zawodowym
 i prywatnym

Ubezpieczamy już od ponad 20 lat!



Na zbliżające się Święta
 pragniemy złożyć życzenia
 przeżywania Bożego Narodzenia w
 zdrowiu, radości i ciepłej
 rodzinnej atmosferze.

August[®]
 restauracja-hotel

Rodzinny turniej

30 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury odbył się turniej rodzinny „Postaw na rodzinę” zorganizowany przez MOK i fundację Can-Pack w ramach projektu o tym samym tytule. W turnieju startowały cztery czteroposobowe drużyny, które brały udział w konkurencjach historycznych, muzycznych i plastycznych. Na rozwiązanie czekało wiele łamigłówek wymagających wiedzy

i spostrzegawczości. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody ufundowane przez organizatorów. Działania tego typu są bardzo dobrą okazją do wzmocnienia więzi rodzinnych, nawiązania nowych znajomości i wzbogacenia relacji międzyludzkich. Jest to bardzo ważne w obecnych czasach, gdy realny kontakt z drugim człowiekiem zostaje zastępowany wirtualnym. Jak zwykle posta-

wiono również na integrację z osobami niepełnosprawnymi. Wśród uczestników pojawili się bowiem podopieczni WITZ.

Działania związane z projektem wciąż trwają. Pod koniec października zorganizowano wycieczkę teatru Słowackiego w Krakowie na sztukę Woody'ego Allena „Zagraj to jeszcze raz, Sam” w reżyserii Krzysztofa Babickiego. Końca dobiegają też warsztaty taneczne prowadzone przez instruktorkę MOK, których podsumowaniem będzie występ zaplanowany na styczeń 2019.

red.



foto. B. Kądziołka

Spotkanie z Janem Pinowskim

26 listopada Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku zorganizowały w RCKB spotkanie z prof. Janem Pinowskim – biologiem, ekologiem i podróżnikiem, specjalizującym się w temacie ptactwa. Spotkanie połączone było z promocją książki „Z ptakami przez życie”, w której profesor opowiada o tym, jak ornitologia zmieniła jego życie.

Jan Krystyn Pinowski urodził się w 1930r. w Krakowie. Młodość spędził w Brzesku, ponieważ jego

Jest honorowym członkiem Amerykańskiej Unii Ornitologicznej oraz słowackiej Zoologicznej Społeczności. Jest autorem blisko 350. publikacji naukowych, w tym dziesięciu książek. Podczas spotkania w Brzesku profesor wspominał swoje dzieciństwo w mieście, projekty w których brał udział i ornitologiczne podróże po świecie. Zdradził kilka ciekawostek ze świata ptaków i chętnie odpowiadał na zadawane pytania.

Przed spotkaniem profesor od-

wiedział dom na ul. Brzezowieckiej, w którym wraz z rodziną mieszkał w 1939 roku. Rozmawiając z Anną Domańską z domu Mleczek, córką właściciela kamienicy Piotra Mleczi, starał przypomnieć sobie tamte odległe czasy. Mówił również o znajomości z rodzinami Klimków i Zabiegałów z ulicy Brzezowieckiej, a także z rodziną Gdowskich z ul. Ogrodowej.

Książkę „Z Ptakami przez życie. Autobiografia ornitologa ekologa” można zakupić w księgarni Bookbook w Bochni przy ul Rynek 16 lub bezpośrednio u autora (email: j.pinowski@wp.pl.).

red.



prof. Pinowski podczas wizyty w domu na ul. Brzezowieckiej, fot. B. Pinowska



fot. K. Wójcik

matka była nauczycielką w brzeskim liceum. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, tytuł doktora oraz habilitację zdobył na Uniwersytecie Warszawskim. Przez blisko pół wieku był pracownikiem Instytutu Ekologii w Polskiej Akademii Nauk. Był inicjatorem wielu międzynarodowych projektów biologicznych m.in. badań nad rolą ptaków ziarnojadów, przeprowadzanych w 25 krajach, które zaowocowały sympozjami gromadzącymi naukowców z całego świata.



Kto Ty jesteś? Polak mały

Do obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości przedszkolaki z Prywatnego Przedszkola „Cypisek” przygotowały się długofalowo - poznały życie i twórczość wielkich Polaków min. gen. Henryka Dąbrowskiego, Fryderyka Chopina; wspólnie z rodzicami uczestniczyły w wycieczce na kopiec Generała Dąbrowskiego do Pierzchowa; realizowały projekt „Brzesko moja mała ojczyzna” - poznawały miejsca użyteczności publicznej, spotykały się z ciekawymi ludźmi, podczas spaceru po mieście z historykiem Jerzym Wyczasanym, poznały zabytki kultury, pomniki, ulice i place, kompletowały albumy, fotografie, pocztówki mówiące o Polsce i Polakach; uczestniczyły w koncercie w Filharmonii Krakowskiej pt. „Muzyka w kolorach biało - czerwonym”.

Dziecięcy patriotyzm to budowanie więzi rodzinnych, kształtowanie u przedszkolaków otwartości i życzliwości wobec świata, to umiłowanie ziemi rodzinnej oraz kultury narodowej, to przede wszystkim szacunek dla ludzi, którzy tę kulturę tworzyli.

Świadectwo swojego patriotyzmu dzieci z grup „Rybek” i „Promyczków” wyraziły podczas „Podwieczorku Patriotycznego”, który rozpoczęły od śpiewaniem Hymnu Polski, zaprezen-



towały wiersze i pieśni patriotyczne, a także wykonały taniec narodowy – polonez, oraz obdarowały rodziców i gości kotyliami. W uroczystości uczestniczyli zaprzyjaźnieni z przedszkolem Seniorzy. Kolejnym punktem spotkania było rozstrzygnięcie wyników konkursu na film „Brzesko - moja miejscowość”, w którym brały udział dzieci i ich rodzice. Prezentacja

materiałów filmowych wzbogaciła program przedszkolnej uroczystości patriotycznej.

Przedszkole Cypisek



Muzyka to droga bez końca

rozmowa z Wiesławem Ochwatem

- Ostatni raz rozmawialiśmy pięć lat temu. Dużo się u ciebie w tym czasie zmieniło?

Chyba nie aż tak wiele. Ciągłe moje życie związane jest z muzyką, głównie z jej wykonywaniem i od naszej ostatniej rozmowy bez przerwy staram się rozwijać w tej dziedzinie. Muzyka to droga bez końca.



- Od maja jesteś doktorem w dziedzinie instrumentalistyki. Doktorat w tak młodym wieku robi wrażenie.

Studia doktoranckie to kolejny etap kształcenia, można je rozpocząć tuż po obronieniu tytułu magistra. Tak też zrobiłem. Po egzaminach dyplomowych przystąpiłem do egzaminu wstępnego i udało się. Warunkiem pomysłowego przejścia przez tego typu egzamin wstępny jest przede wszystkim znalezienie, dokładne przemyślenie i zaprezentowanie komisji ciekawego pomysłu na swój dalszy rozwój. Studia doktoranckie w swoim założeniu stawiają na samodzielną pracę naukową doktoranta. Z tego powodu to czym będziemy się podczas tych studiów zajmować oraz o czym będziemy pisać pracę musi nas naprawdę interesować, ponieważ przez kilka kolejnych lat będziemy musieli udowodnić, że nasz pomysł był wart całej pracy, którą wykonaliśmy.

- „Polska solowa literatura akordeonowa XXI wieku. Indywidualne koncepcje twórcze i ich wpływ na rozwój możliwości wyrazowych instrumentu na przykładzie wybranych utworów”. Skąd taki pomysł na tematykę pracy doktorskiej?

Konstruowanie tematu pracy dok-

torskiej było dosyć skomplikowanym procesem, a ostateczny jego kształt zmieniał się co najmniej kilkukrotnie. Jednym z obszarów działalności instrumentalistów w dzisiejszych czasach jest wykonywanie i promowanie muzyki nowej, napisanej przez współczesnych kompozytorów. Dzięki temu nowo powstała literatura ma szansę ugruntować swoją pozycję i wejść na stałe do kanonu, z którego mogą korzystać przyszłe pokolenia wykonawców. W przypadku akordeonu jest to szczególnie ważny element, gdyż sam instrument jest dosyć młody patrząc w kontekście np. skrzypiec czy fortepianu, które mają długą historię oraz ogromną bazę literatury powstałej na przestrzeni wielu epok.

- Jaka jest więc historia akordeonu?

Za umowną datę powstania prototypu akordeonu przyjmuje się rok 1829 kiedy to Cyrill Demian – budowniczy instrumentów z Wiednia opatentował swój instrument o nazwie „Accordion”. Warto dodać, że instrument ten znacznie różnił się od współczesnej konstrukcji akordeonu, która wyklarowała się około lat 50 XX wieku. Jeżeli chodzi o literaturę akordeonową to za pierwszą poważną kompozycję na ten instrument przyjmuje się dzieło niemieckiego kompozytora Hugo Hermana powstałe w 1927 roku. W Polsce pierwsza kompozycja na akordeon powstała w roku 1955. Jej twórcą był Czesław Grudziński. Jak widać mamy sporo do nadrobienia, dlatego wybór tematu związanego z promowaniem współczesnej literatury był dla mnie czymś oczywistym. Praca doktorska w swoim założeniu ma służyć przede wszystkim rozwojowi dyscypliny. Poza samą pracą badawczą nawiązałem kontakt z wieloma kompozytorami, czego wynikiem było powstanie kilku nowych kompozycji napisanych specjalnie na potrzebę mojego doktoratu. Okazało się to cennym wkładem w rozwój polskiej akordeonistyki.

- Niektórzy twierdzą, że w muzyce wiedza akademicka nie jest do niczego potrzebna, bo talent albo się ma albo nie. Co byś odpowiedział takim osobom?

Rzeczywiście można mieć większe lub mniejsze predyspozycje do bycia muzykiem, sportowcem czy kimkolwiek innym. Jeżeli nie podeprzemy tego ciężką pracą i ciągłym rozwojem, to

nic z tego nie będzie. Nie twierdzę, że wykształcenie akademickie jest niezbędne do bycia muzykiem ale wiedza, którą tam możemy zyskać jest bezcenna, oparta o wielopokoleniowe doświadczenia i muzyczną tradycję. W szkołach czy uczelniach mamy po prostu do tej wiedzy ułatwiony dostęp, a co z nią zrobimy to już nasza sprawa. Jeżeli ktoś myśli, że wystarczy dostać się na studia muzyczne i już kariera przed nim stoi otworem to jest w błędzie.

- Od jakiegoś czasu grasz wspólne koncerty z Maciejem Zimką. Jak połączyły się Wasze drogi?

Z Maciejem Zimką poznaliśmy się jeszcze na długo przed studiami. Często spotykaliśmy się podczas konkursów akordeonowych, w których uczestniczyliśmy. Dopiero jednak na studiach w Krakowie zaczęliśmy współpracować jako duet. Jeden z przedmiotów zobowiązuje do grania w zespole kameralnym, tak więc uznaliśmy, że połączymy swoje siły i stworzyliśmy duet, który jak się później okazało rozwinął swoją działalność i przetrwał czasy studenckie. Jest to kolejna wartość studiowania na Uczelniach Muzycznych – możliwość współpracowania z rówieśnikami w różnego rodzaju zespołach. Często taka współpraca zostaje na długie lata i zamienia się w profesjonalną działalność artystyczną.

- Macie jeszcze jakieś wspólne plany prócz koncertowania?

Razem z Maciejem współpracujemy w Fundacji ArtForum, której założycielką jest Bożena Boba-Dyga. Dzięki staraniom pani Bożeny (a później również naszym) udało się stworzyć „Krakowski Festiwal Akordeonowy”, który co dwa lata odbywa się w Krakowie. Tego roku odbyła się już IV edycja. Poza festiwalem poprzez fundację udało się również w przeszłości zorganizować cykl koncertów „Akordeonowe Piątki” czy trwający nadal cykl spotkań zatytułowanych „Pałacowy salon literacko-muzyczny”. W dzisiejszych czasach aby być czynnym i koncertującym muzykiem trzeba działać na wielu płaszczyznach.

- Czytałem, że byłeś uczestnikiem projektu „Italian Accordion Accademy” prowadzonego przez Claudio Jacomucciego. Byłeś jedynym przedstawicielem naszego kraju?

Nie jedynym, w tym projekcie co roku uczestniczy wielu akordeonistów z całej Europy, również uczestnicy z Polski. Projekt zakładał w moim przypadku dwuletnią współpracę z wspomnianym Claudio Jacomuccim.

Działo to na podobnej zasadzie jak studia podyplomowe. Zjazdy odbywały się raz w miesiącu we Włoszech lub Holandii, a całość projektu zwieńczona była kilkoma koncertami właśnie w tych krajach.

- Skoro już mowa o Jacomuccim, jakie są twoje muzyczne autorytety?

Na pewno właśnie Jacomucci jest jednym z nich. Wysyłając zgłoszenie, nie wiedziałem zupełnie czego się spodziewać. Claudio jest bardzo znaną i cenioną postacią w świecie akordeonowym, tak więc byłem mocno podekscytowany na myśl, że będę u niego studiował. Po spotkaniu okazało się, że jest nie tylko świetnym akordeonistą i muzykiem, ale przede wszystkim otwartym człowiekiem, który inspiruje swoim stylem bycia. Znacząco zmienił moje podejście do muzyki, wykonawstwa czy w ogóle życia. Bardzo się cieszę, że miałem szansę go poznać pracować z nim i że ciągle pozostajemy w kontakcie. Poza nim oczywiście każdy mój nauczyciel był dla mnie autorytetem. Edukacja muzyczna zawsze odbywa się „w cztery oczy” z nauczycielem instrumentu, tak więc jest to zrozumiałe, że każdy z nich, chcąc czy nie, miał na mnie ogromny wpływ. Miałem to szczęście, że zawsze trafiałem na osoby, które miały mi bardzo dużo do zaoferowania i każdy przekazał mi coś cennego. Wszystkim za to serdecznie dziękuję.

- Ciekawostką jest, że nawiązałeś współpracę z raperami. Twój akordeon słychać w utworze „Dotknąć chmur” zamykającym płytę tarnowskiego duetu Spajku/Dziunek. Skąd taka kooperacja?

Z Dziunkiem czyli Patrykiem Wrońskim znamy się jeszcze z czasów liceum z Tarnowa. Patryk był wtedy początkującym raperem, który kompletując swój zespół nawiązał współpracę z moimi przyjaciółmi ze szkoły muzycznej. Tak się poznaliśmy. Kilka lat później do wspólnego projektu zaprosił nas Wojtek Klich, znany tarnowski muzyk rockowy, który napisał muzykę do tekstów Karola Wojtyły. Powstała wtedy płyta, w której wzięło udział wielu muzyków związanych

z Tarnowem m.in. właśnie ja i Patryk. Niedługo później Dziunek wspólnie z raperem Spajkiem rozpoczęli pracę nad autorskim materiałem. Patryk wpadł na pomysł, aby podkłady muzyczne urozmaicić o żywe instrumenty i tak do jednego z utworów dograłem kilka dźwięków.

- Czego może nauczyć się akordeonista nagrywając z raperem?

Chyba tego, że na świecie jest tyle rodzajów muzyki, ile osób ją tworzących i że każdy styl muzyczny stworzony na odpowiednim poziomie może mieć w sobie coś wartościowego i godnego uwagi.

- Czym zajmowałby się Wiesław Ochwat, gdyby nie grał na akordeonie?

Chwilę przed rozpoczęciem koncertu w Brzesku podszedł do mnie były trener z siatkarskiej drużyny Okocimskiego, w której miałem okazję grać aż do rozpoczęcia studiów. Podarował mi na pamiątkę moją kartę zawodnika, którą odnalazł gdzieś w archiwum. Nie ukrywam, że sprawił mi tym gestem wielką radość i przypomniał jak bardzo lubię ten sport. Mówię o tym dlatego, że pewnie gdybym był o 10 cm wyższy, to być może dzisiaj grałbym w siatkówkę. Stało się inaczej, ale absolutnie tego nie żałuję.

- A może byłbyś konferansjerem? Między utworami potrafisz bardzo ciekawie opowiadać o tym, co grasz.

Opowiadanie o tym, co się gra jest bardzo cenną umiejętnością, której niestety nikt nas podczas edukacji muzycznej nie uczy. Spędzając bardzo dużo czasu samemu z instrumentem, ciężko oczekiwać, że będzie się genialnym mówcą. Nie uważam siebie za dobrego konferansjera, ale myślę, że wszystkiego można się nauczyć i na pewno poświęcę temu trochę czasu.

- Na co dzień słuchasz tylko muzyki klasycznej, czy włączasz czasem Michaela Jacksona albo Guns N'Roses?

Jestem zdania, że muzyka ma różne funkcje, jednej słuchamy żeby odpocząć, innej żeby się zmotywować,

jeszcze innej żeby się intelektualnie rozwijać itd. Słucham bardzo różnej muzyki: klasycznej, jazzu, rocka, od Bacha przez Beatles'ów, Milesa Davisa, po Bonobo. Obcując cały czas z muzyką, człowiek zaczyna szukać kolejnych stylów, gatunków, nie wystarcza mu już jeden rodzaj muzyki słuchany w kółko. Dla mnie najważniejsze jest, aby muzyka była na odpowiednim poziomie. Jeśli ktoś tworzy muzykę i robi to z przekonaniem, że tworzy sztukę to zawsze znajdzie czas żeby jej posłuchać, a czy przypadnie mi do gustu na dłuższą już inna sprawa.

- Często bywasz w rodzinnym Brzesku?

Niestety niezbyt często. Coraz więcej obowiązków zmusza mnie do pracy również w weekendy. Mówi się, że gdy „normalny” człowiek odpoczywa, to muzyk pracuje i coś w tym jest. Bardzo często w weekendy mam zaplanowane próby czy koncerty, przez co niestety nie zawsze mam możliwość powrotu do Brzeska. Tutaj jest mój dom, tutaj mieszkają moi rodzice... Choć nie tak często jak kiedyś, to jednak przyjeżdżam tu w miarę regularnie.

- Jak myślisz, o jakich zmianach opowiesz, gdy spotkamy się za kolejne pięć lat?

Szczerze mówiąc, nie wybiegam myślami aż tak daleko. Mam nadzieję, że nie zmieni się najważniejsza rzecz, a więc, że ciągle będę muzykiem, który się rozwija i poszukuje nowych wyzwań.

I właśnie tego ci życzę. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Konrad Wójcik

Ps. Z brzeskim akordeonistą rozmawiałem przy okazji koncertu, który odbył się 25 listopada w starym ratuszu. Wiesław Ochwat wystąpił w duecie z Maciejem Zimką. Publiczność miała okazję usłyszeć m.in. fragmenty Koncertów Brandenburskich Johanna Sebastiana Bacha, „Pietruszki” Igora Strawinskiego, czy „Libertango” Astora Piazzoli. Organizatorem wydarzenia był Miejski Ośrodek Kultury, sponsorem Krakowski Bank Spółdzielczy oddział Szczurowa.



fot. K. Wójcik

Od Jamesa Bonda do Jasienia... i dalej

Odnosił sukcesy na Wyspach, tworzył muzykę do filmu o Jamesie Bondzie, i... mieszka w Jasieniu. W swojej karierze Cameron Vegas zaliczał wiele lepszych i gorszych momentów. Obecnie, jak zdradził „BIM-owi” planuje powrót na muzyczną scenę. I to w wielkim stylu. Wzloty i upadki

Cameron pochodzi z Walii, jednak pierwsze muzyczne sukcesy odnosił w Londynie z zespołem „Metal Mirror”. Jak podkreśla Cameron w wywiadach prasowych grupa grała koncerty z prawdziwymi legendami rocka takimi jak Motorhead, czy Saxon. Zespół został zauważony w środowisku metalowym, wydał kilka płyt, pod koniec lat 90-tych Cameron koncertował również w Grecji. W 2003 roku Cameron Vegas przeprowadził się do Jasienia.

- *Poznałem dziewczynę z Polski, Hanię i zdecydowałem się do niej przyjechać. Początkowo miałem tu być pół roku, wyszło trochę inaczej. Zostałem poproszony o zorganizowanie koncertu na Ranczu „Pasja” w Brzesku, ale nie miałem zespołu. Zacząłem współpracę z muzykami z Brzeska. Na szczęście jeden z muzyków mówił niezłe po angielsku, więc bariera językowa nie stanowiła przeszkody we współpracy.*

Wydawało się, że grupa może odnieść sukces. Zespół szybko zdobył I miejsce na liście przebojów Radia Maks, (Obecnie Eska Tarnów), dawał liczne koncerty w Polsce i za granicą,

wydał krążek „In Poland” a następnie... słuch po nim zaginał. Sam Cameron twierdzi, że zrezygnował ze współpracy z brzeskimi muzykami, bo postanowił się zaangażować w inny projekt.

- *Pojawiła szansa wznowienia współpracy z Metal Mirror. Był to zespół, z którym grałem w zasadzie od początku kariery i zdecydowałem, że jest dla mnie absolutnym priorytetem.*

Jak to było z Jamesem Bondem?

W sieci można znaleźć informację o tym, że Cameron Vegas miał tworzyć piosenkę do filmu „Tomorrow Never Dies” („Jutro nie umiera nigdy”) z Jamesem Bondem, gdzie ostatecznie zaśpiewała Sheryl Crow. Sam Cameron potwierdza, że taka sytuacja miała miejsce.

- *Z tym, że tytuł nie miał brzmieć „Tomorrow Never Dies”, a „Aquator”. Później okazało się, że tytuł będzie inny, a co gorsze ma znacznie więcej sylab i nijak nie można go dopasować do muzyki. Kiedy w końcu jakimś cudem się to udało, zaszyły zmiany w ekipie pracującej nad filmem i wybrano nową wokalistkę.* - Opowiada Cameron kwitując – *No problem. It's business.*

Być może gdyby Cameron zaśpiewał w filmie, jego kariera potoczyłaby się inaczej. Lecz z drugiej strony, czy pozostałby tym samym Cameronem Vegas'em? Bo choć jego piosenek nie usłyszymy w popularnych stacjach radiowych, a płyty nie sprzedają się w milionowych nakładach, to dla wielu osób pozostaje legendą i całkowitym

zaprzeczeniem wszelkiej komercji.

Wielki come back?

Wiele wskazuje na to, że już niedługo zespół Metal Mirror, z Cameronem w składzie znów zagrości na scenie:

- *Już od dłuższego czasu pracowaliśmy nad nową płytą. Nosi ona tytuł „Vodka Hell and Angels.” Jest ona w całości dostępna w sieci, ale planujemy też wydać krążek dla naszych fanów. Podpisaliśmy kontrakt ze szwedzką wytwórną muzyczną i już niedługo nasze płyty będzie można kupić w większości krajów Europy a także poza nią (m.in. USA, Kanada, Rosja, Australia... . W przyszłym roku chcieliśmy wyruszyć w trasę koncertową.*

Plany pokrzyżowała śmierć Paula – gitarzysty zespołu. Jak opowiadają znajomi Camerona, wydarzenie to mocno nim wstrząsnęło i przez jakiś czas przygotowania do trasy koncertowej stanęły w martwym punkcie.

- *Obecnie jestem na etapie poszukiwania gitarzysty. Nie wykluczam, że będzie to jeden z moich polskich kolegów.* – mówi Cameron. Liczy, że tourne rozpoczną się już na wiosnę. Chce koncertować, bo jak mówi, koncerty to esencja rocka, prawdziwa, nieoczyszczona studyjnie muzyka.

- *Na razie koncentrujemy się w naszych planach na Europie, choć nie wykluczam też koncertów za oceanem. Na pewno chciałbym zagrać w Polsce, bo kocham ten kraj.*

Grzegorz Heród



Święta na dwóch kontynentach

Przez ponad rok miałem przyjemność prowadzić w BIM-ie rubrykę „Dookoła świata”, w której przedstawiałem jak w różnych rejonach świata spędza się święta i celebryje uroczystości. W mojej pracy korzystałem głównie z książek i blogów prowadzonych przez podróżników, czy osoby mieszkające poza granicami naszego kraju. W ubiegłym święta Bożego Narodzenia miałem zamiar napisać specjalne, indyjskie „Dookoła świata”, oparte na rozmowie z ludźmi których znam i wiem, że mieliby o czym opowiadać. Wtedy z różnych przyczyn nie było to możliwe, dlatego nasza rozmowa musiała poczekać cały rok.

Shivakumar Shekar i Małgorzata Duško-Shekar, to osoby, których czytelnikom BIM-u przedstawiać nie trzeba. Indyjsko-polskie małżeństwo wielokrotnie współorganizowało wydarzenia społeczno-kulturalne w gminie i powiecie. Jak wspominają oni święta spędzane na dwóch kontynentach?

Indyjskie realia

Podobnie jak w większości tradycyjnych indyjskich domów, tak w domu rodzinnym Shivy w Bangalore znajduje się specjalny pokój do modlitwy, zwany „domem bogów”. By móc rozpocząć modlitwę, trzeba wziąć prysznic. Symbolizuje to oczyszczenie ciała przed modlitwą („pudża”), która z kolei ma oczyszczać duszę. Z szacunku do przekonań religijnych Gosi, na czas jej pobytu w Indiach w pokoju pojawił się obrazek Dzieciątka Jezus. Z kolei, gdy wraz z rodziną męża wybrała się do katolickiego kościoła, ci uklękli i przeżegnali się razem z nią – *Hindusi są bardzo tolerancyjni i jest to widoczne na każdym kroku* – mówi żona Shivy. Z chrześcijańskich kościołów szczególnie zapamiętała kościół św. Antoniego w Bangalore. Imponująca budowla została wzniesiona w roku 1959, a swój obecny kształt zyskała 11 lat temu. Nieopodal były świątynie św. Patryka i św. Józefa. Uczestnicy brzeskich „Wieczorów indyjskich” prowadzonych przez Gosię i Shive mieli okazję zobaczyć je od środka, ponieważ tematyką jednego z ubiegłorocznych spotkań były właśnie kościoły w Indiach. Pomimo że chrześcijanie stanowią w Indiach zaledwie kilka procent populacji kraju, dni Bożego Narodzenia oraz Wielkanocy są ustawowo wolne od pracy. Wolne

dni przypadają też na święta muzulmańskie. Najwięcej jest jednak świąt hinduistycznych (m.in. Makara sankranti, Maha Shivarathri, Chandra mana Ugadi, Ganesh Chaturthi czy Deepavali) Indie cechuje wielokulturowość. Często przy jednej ulicy stoi meczet, kościół katolicki i świątynia hinduistyczna.

Święta w Indiach

Pierwsze wspólne święta państwo Shekar spędzili w Indiach, niedługo po ślubie. Było to również pierwsze w życiu Boże Narodzenie dla mieszkającej w Indiach rodziny Shivy, nigdy niemającej styczności z chrześcijańskimi ob-

zędami. By zrobić przyjemność żonie, Shiva pojechał z bratem na motorze do sklepu w poszukiwaniu świątecznej choinki. Zadanie okazało się dość trudne i do domu wrócili z... drzewkiem araukarii w doniczce – *Przystroiliśmy je światłkami i ozdobami ręcznie wykonanymi, które dostałam od mojej ciotki z Polski i wyszło z tego całkiem ładne drzewko świąteczne* – mówi Gosia. Jej mąż dodaje, że drzewko do dziś rośnie w ogrodzie rodziców.

Na wigilijnym, indyjskim stole pojawiły się kadubu oraz kardzikaj – kształtem przypominające nasze pierogi. Różnią się jednak farszem – jedne

Podczas świątecznej wizyty w Indiach, fot. arch.pryw.



Kadubu i kardzikaj, czyli pierogi po indyjsku. fot. arch.pryw



Nietypowe drzewko bożonarodzeniowe. fot. arch.pryw

są bardzo pikantne, drugie z kolei wyjątkowo słodkie. Są większe, gotowane na parze lub smażone na głębokim oleju. Przygotowywane są właściwie tylko w święta. Najczęściej można spotkać je na stołach podczas Ganesh Festival we wrześniu. Był też czerwony barszcz i ziemniaki oraz kapusta z soczewicą i masalą (ostra mieszanka przypraw), którą Gosia dodała dla polepszenia smaku. Prosto z Polski przyleciał od jej mamy opłatek, który w Indiach jest produktem egzotycznym. Uczestnicy wieczery złożyli sobie życzenia. Wszystkich zaskoczyły prezenty od Mikołaja czekające pod drzewkiem. W Indiach ludziom bardziej zależy na kontakcie z drugą osobą, niż na wręczaniu sobie upominków. Siłą rzeczy nie było polskich kolęd, choć akurat to nie powinno nikogo dziwić. – *Święta spędziliśmy w bardzo serdecznej atmosferze. Celebrowaliśmy razem spędzane chwile, cieszyli się z tego, że jesteśmy ze sobą. Często nam Polakom brakuje tego wzajemnego szacunku i tolerancji* – mówi Gosia. Wspomina, że wspólne święta były dla rodziny Shivy wielkim wydarzeniem – *Obserwo-*

wali nasze zwyczaje z zaciekawieniem i zadawali wiele pytań.

Święta w Polsce

Boże Narodzenie nierozłącznie kojarzy się ze śniegiem. Trudno nie zapytać więc hindusa o to, jak zniósł swoją pierwszą polską zimą. Shiva przyznaje, że zima była dla niego bardzo ciężka. Nigdy wcześniej nie miał do czynienia z tak niskimi temperaturami. Choć mówi, że przywykł już do ujemnych temperatur, widać po nim, że w okresie zimowym szczególnie tęskni za domem. Wspomina też, że w czerwcu tego roku do Brzeska przyjechała jego mama. Przełom czerwca i lipca był deszczowy i pochmurny. Mama musiała chodzić bardzo ciepło ubrana i ubierać grube buty. Nigdy wcześniej nie miała na nogach takiego obuwia. W Indiach na cały rok wystarczą przecież sandały.

– *Cieszę się gdy nadchodzą święta* – mówi Shiva – *W okresie świątecznym jestem bardzo aktywny. Na początku niektóre tradycje były dla mnie bardzo dziwne. Teraz się przyzwyczaiłem. Modlę się razem z rodziną, wspólnie idziemy do szopki i na pasterkę* – dodaje. Państwo Shekar spędzają święta po

polsku. Właściwie jedyną różnicą jest to, że pojawiające się na stole potrawy są wegetariańskie (brak mięsa Shiva skutecznie nadrabia świątecznymi ciastami i plackami). Bezmięsne gołąbki z chilli są o niebo lepsze, niż te z mięsem, co potwierdzają wszyscy goście zapraszani na świąteczną ucztę. Również ryż można przyrządzić na wiele sposobów. Świetnie smakuje po polsku i po indyjsku. – *W naszym domu przenikają się tradycje i obyczaje. Nie chodzi zresztą tylko o święta, ale o życie codzienne* – mówi Gosia.

Państwo Shekar żyją na pograniczu dwóch religii, dwóch skrajnie innych kultur, rozdarci pomiędzy dwoma kontynentami. Wbrew pozorom to, co na pierwszy rzut oka powinno ich dzielić, z dnia na dzień coraz mocniej ich łączy. W okresie świątecznym Shiva bardzo lubi uczestniczyć w koncertach kolęd i słuchać tych, które transmituje telewizja. Sam z resztą zna już wiele kolęd. Podśłuchuje, gdy śpiewa je czteroletnia córka.

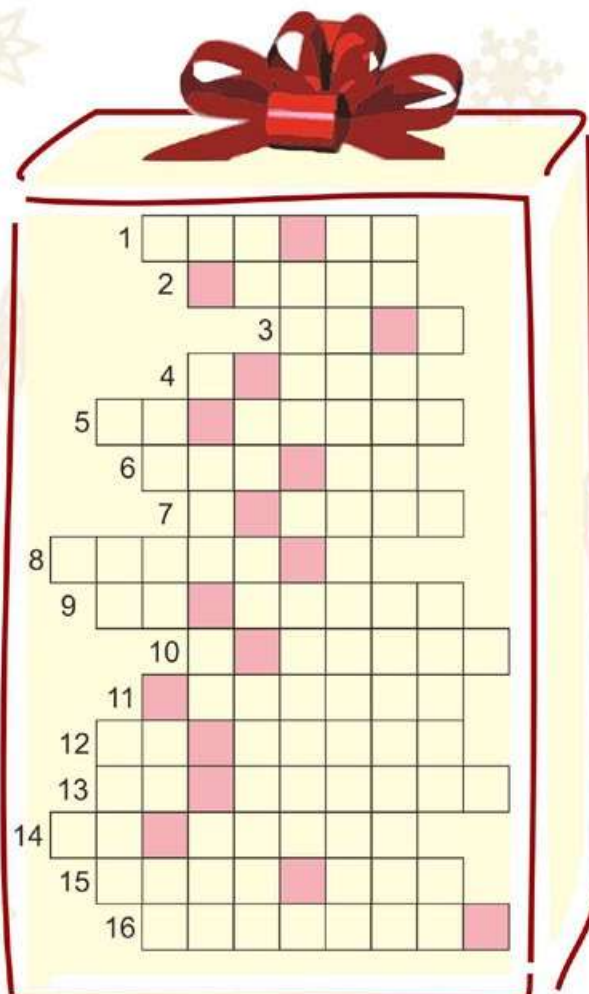
Przecież starsi też mogą nauczyć się czegoś od młodych.

Konrad

Świąteczna zagadka

1. Ma nos z marchewki
2. Sypie w grudniu
3. Świąteczna ryba
4. Czuwał przy żłobku
5. W świątecznym serniku
6. Wkładane pod obrus
7. Śpiewane podczas świąt
8. Pływają w nim uszka
9. Ciągną sanie Mikołaja
10. Pod nią można się całować
11. Świąteczne przedstawienie
12. Składane w wigilię
13. W święta przemawiają ludzkim głosem
14. Świąteczna msza o północy
15. W wigilię dzieci wyglądają jej na niebie
16. Czekają pod choinką

Czytane pionowo litery z zaznaczonych pól utworzą hasło.



Rozwiązania prosimy przysłać lub dostarczyć na adres: Miejski Ośrodek Kultury, plac Targowy 10, 32-800 Brzesko do 7 stycznia 2019. Decyduje data stempla pocztowego. Istnieje też możliwość przesłania rozwiązania mailem na adres: redakcja.bim@gmail.com. Do wygrania 2 bilety na koncert zespołu Don Vasył i Gwiazdy Cygańskiej Pieśni pt. „Jedno jest niebo dla wszystkich”, który odbędzie się w Miejskim Ośrodku Kultury 31 stycznia 2019 r.

W Bibliotece

16 listopada eksponowaliśmy wystawę poplenerową zrealizowaną w ramach projektu „I Ogólnopolski Plener Malarski - Radłów 2018”, który odbył się w dniach 9-22.09.2018 r. Wystawę przedstawiła młodzież z brzeskich szkół podstawowych Barbara Marcinkowska - dyrektor Centrum Kultury w Radłowie. Oprawę muzyczną spotkania zapewnili: Rafał Traczyk - śpiew, Jakub Kuczek - gitara.

Wieczorem zorganizowaliśmy spotkanie autorskie z Agatą Podłęcką. Wiersze prezentowane przez samą autorkę oraz młodzież z Grupy Teatralnej GT miały charakter ojczyzniany, patriotyczny, historyczny.

26 listopada gościliśmy uczniów z PSP nr 1 w Brzesku, którzy zdobywali wiedzę w temacie administracji gminy i powiatu brzeskiego. Lekcja wchodzi w skład całego cyklu szkoleniowego przygotowanego dla młodzieży szkolnej z klas VII i VIII, którego celem jest przybliżenie wiedzy o regionie brzeskim. Temat został wybrany nieprzypadkowo, gdyż niedawno odbyły się wybory samorządowe. Młodzież miała okazję usystematyzować wiadomości ze sposobu głosowania, wyboru władz i zasięgu terytorialnego gminy i powiatu.

29 listopada odbyło się seminarium szkoleniowe dla bibliotekarzy powiatu brzeskiego. Oprócz zagadnień prawnych (przepisy RODO w bibliotekach), wykładu prof. Mariana Stolarczyka, ważnym punktem była prezentacja książki przygotowana przez naszą koleżankę – Bernadetę Klimek – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Iwkowej. W gminie Iwkowa setna rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę jest dodatkowo uświetniona obchodami 500-lecia istnienia kościoła Nawiedzenia NMP. Ta perła architektury drewnianej zasługuje na uwagę, dlatego zachęcamy do zapoznania się z jej bogactwem i przeczytania książki: *Kościół p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Iwkowej*.

A w Oddziale dla Dzieci....

W ramach oficjalnych obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości nasza biblioteka zorganizowała czytelnikom kilka wydarzeń.

Jednym z nich był udział w ogólnopolskiej akcji pt. „Mirabelka - kielkująca historia w 100licy”. W przygotowaniach warsztatów udział wzięli uczniowie klas IV Szkół Podstawowych nie tylko z Brzeska, ale też z Publicznej Szkoły Podstawowej w Jasieniu i podopieczni Domu Dziecka także z Jasienia oraz uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Maszkienicach. Zajęcia zostały przygotowane

w oparciu o książkę autorstwa Cezarego Harasimowicza „Mirabelka”. W utworze przedstawione zostały losy mieszkańców Warszawy, którzy zmagają się z okrucieństwem wojny. Historię stolicy młodzi czytelnicy poznali dzięki drzewu mirabelki, które stało się świadkiem rozgrywających się tam wydarzeń. Zajęcia okazały się doskonałą okazją do wymiany wspomnień przekazanych dzieciom przez dziadków i rodziców. Warsztaty zostały wzbogacone o różnorodną zajęcia praktyczne zwiększające świadomość uczestników na temat wydarzeń związanych z wojną.

Do obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości włączyły się również brzeskie przedszkolaki, uczestnicząc w lekcjach specjalnie dla nich przygotowanych.

Kolejnym wydarzeniem rocznicowym był Powiatowy Konkurs Recytatorski pod hasłem „**Wstań Polsko, Moja!**”, który odbył się 15 listopada. W konkursie wzięło udział 26 uczniów z klas VII i VIII szkół podstawowych oraz uczniowie III klasy gimnazjalnej. Uczestnicy zaprezentowali wybrane wiersze patriotyczne. Jury wyłoniło laureatów, którzy otrzymali dyplomy oraz nagrody książkowe: **I miejsce** - Kalina Czarnecka (PSP w Tymowej), **II miejsce** - Zofia Strąk (ZS-P w Jadownikach) i Natalia Pajor (PSP w Dobrocieszu), **III miejsce** - Kata-



fol. PiMBP



rzyna Jaszczyńska (ZS-P w Jadownikach).

Wyróżnienia otrzymali: Joanna Uryga (PSP w Kątach), Natalia Ogar (ZS-P w Łysej Górze), Emilia Malec (ZS-P w Łysej Górze), Anna Kiczka (ZS-P w Borzęcinie Dolnym), Amadeusz Bielerzewski (ZS-P w Bielczy). Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali podziękowania oraz książki. Wszystkie nagrody zostały ufundowane przez PiMBP w Brzesku.

19 listopada naszą bibliotekę odwiedziły dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Borzęcinie Dolnym i uczniowie kl.0 z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku. Podczas spotkania nasi goście zwiedzili bibliotekę i zapoznali się z zasadami korzystania z jej zasobów.

Uczciliśmy też Światowy Dzień Pluszowego Misia, który obchodzi swoje święto 25 listopada. Lekcje multimedialne przybliżyły najmłod-

szym, nie tylko historię pluszowego misia, ale również ciekawostki z nim związane. W spotkaniu uczestniczyły dzieci z Niepublicznego Przedszkola Językowego Fikander i Publicznego Przedszkola nr 4 w Brzesku. Poza murami biblioteki ten dzień obchodzili również mali pacjenci przebywający na Oddziale Dziecięcym brzeskiego szpitala, gdzie cyklicznie udajemy się „Z biblioteczną wizytą”.

29 listopada naszymi gośćmi były Przedszkolaki z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Bielczy. Na spotkaniu dzieci odkryły na nowo często dobrze znane im miejsca w Brzesku. Poznały także najważniejsze postacie tworzące kulturę tego miasta.

30 listopada miały miejsce dwa wydarzenia pierwsze to rozstrzygnięcie konkursu plastycznego, drugie to wieczór wróżb andrzejkowych. Konkurs logopedyczny – plastyczny pod hasłem „Jesień szumi i szeleści” został zorganizowany przez Publiczne

Przedszkole nr 10 im. Jana Pawła II z Oddziałem Integracyjnym pod patronatem Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku. Głównym jego celem było upowszechnienie wiedzy logopedycznej oraz troska o poprawność językową wśród dzieci. Andrzejkowy wieczór wróżb – zgodnie już z wieloletnią tradycją – był czasem rozrywki i integracji czytelników.

Zapraszamy do naszej biblioteki wszystkich czytelników urodzonych w 2015 roku (trzylatków), którzy nie odebrali jeszcze wyprawek czytelnicy w ramach projektu „Mała Książka - Wielki Człowiek”. Przypominamy jednocześnie, że za każdą wizytę w bibliotece zakończoną wypożyczeniem choćby jednej książki z księgozbioru dziecięcego mały czytelnik otrzyma naklejkę. Po zebraniu dziesięciu sztuk zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania.

PiMBP

„Mała Polska” Tomasza

Od 21 listopada br. w Regionalnym Centrum Kulturalno Bibliotecznym można oglądać wystawę Tomasza Zbiegieła *Mała Polska*. Ekspozycja doskonale wpisała się w listopadowe obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Autor ukazuje w fotografiach codzienność i zwyczajność w kontekście małej ojczyzny - niby gdzieś na dalekiej prowincji, a jednak bardzo blisko. Proste, przejrzyste kadry bogate są w powszechnie zrozumiałe symbole. Tomasz kadruje rzeczywistość z niezwykłą lekkością, jest tak zachwycony własną okolicą, że nasuwa się tylko

jedno skojarzenie - Robert Frank fotografujący Amerykę w latach 50-tych ubiegłego wieku (*The Americans*). W fotograficznych ujęciach Tomasza, jak odbicie można dostrzec jego własną „odczuwalność polskości”, na każdym kroku, w geście bawiących się dzieci, w przypadkowo zestawionych barwach, gdzie w architekturze dominuje biel i czerwień. Autor jest wytrawnym fotografem, ma własny styl, jednak w tej ekspozycji widzimy pewną stylizację, nawiązanie do fotografii mistrzów, których bardzo sobie ceni. Robi to niezwykle dyskretnie, co możemy zauważyć w pejzażach, które kojarzą

się z programem fotografii ojczystej Jana Bułhaka. Stylistycznie nie tylko nawiązują do idei piktorializmu, ale jest w nich hołd złożony wielkiemu polskiemu fotografikowi.

Szczególnie jestem wdzięczny Tomaszowi, bowiem jego ekspozycja odbywa się w ramach 10-lecia istnienia przy brzeskim MOK-u naszego koła fotograficznego Pracownia Fotografii „Analogon”. Tomek, nasz kolega od samego początku bierze udział w cyklicznych spotkaniach, dojeżdżając z Wojnicza. Brał udział w większości naszych wystaw zbiorowych, między innymi: *Od Eksperymentu do dokumentu* (2011), *W poszukiwaniu utraconej aury* (2012), *Ślady, tropy, przemiany* (2014). W roku 2013 miał wystawę indywidualną *1927-1935* w Galerii pod Piątką w Starym

Sączu, gdzie (na zaproszenie organizatorów Ogólnopolskiego Festiwalu Fotografii *Widzi Się*) reprezentował naszą brzeską pracownię. Serdecznie zapraszam do obejrzenia aktualnej ekspozycji Tomasza. Będzie ona dostępna do końca stycznia.

**Artur
Gawenda**



foto: MOK

Wystawa malarstwa

6 grudnia w Regionalnym Centrum Kulturalno Bibliotecznym miał miejsce wernisaż wystawy Stowarzyszenia Plastyków Ziemi Krakowskiej. Na wystawie zaprezentowano najciekawsze obrazy siedemnastu artystów związanych ze Stowarzyszeniem. Prace będą eksponowane do końca stycznia 2019 r. Grupa rozpoczęła działalność

w 1981 roku i skupia ludzi różnych zawodów, których łączy wspólna potrzeba wyrażania poprzez sztukę własnych emocji i stosunku do otaczającej rzeczywistości. Przez wiele lat owocnej działalności grupy przewinęło się przez jej szeregi ponad 600 osób. Obecnie koło skupia 40 artystów. Członkowie Stowarzyszenia prezentują swoje

prace na licznych wystawach, przeglądach, konkursach i festiwalach sztuki. Działalność SPZK na rzecz kultury została w 2016 roku uhonorowana przez Prezydenta Miasta Krakowa Odznaką Honoris Gratia. W spotkaniu wzięli udział m.in.: prezes Stowarzyszenia Maria Baster-Grząślewicz, inicjator i pomysłodawca wystawy – Janusz Janiczek oraz niektórzy autorzy prezentowanych na wystawie obrazów.

red.



fol. G. Heród

Ukraiński folklor ponownie w MOK-u

W ramach współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury do Brzeska już kilkakrotnie zawiązały zespoły muzyczno-taneczne z Ukrainy. W ostatnim numerze informowaliśmy już o wspólnych występach zespołu Polunychka oraz ich przyjaciół z gruzińskiego

Mtsvervali 23 i 24 października.

26 listopada na scenie MOK zaprezentowały się grupy z Kijowa oraz Lwowa, a 10 grudnia publiczność miała okazję podziwiać lwowskie Rosy Switanku. Koncerty są świetną okazją do poznania różnorodnego

folkloru naszych wschodnich sąsiadów, dlatego zapraszani są na nie głównie uczniowie brzeskich szkół średnich i podstawowych. W ostatnim udział wzięli również uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Brzesku.

red



fol. MOK



Koncert „Przeżyjemy to jeszcze raz”

foto B. Kądziołka



Wyśpiewały drugie miejsce

Z przyjemnością informujemy, że uczennice Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku uzyskały II miejsce w konkursie „zaŚpiewaj i Ty Niepodległej!” zorganizowanym przez Wojewodę Małopolskiego oraz Kopalnię Soli „Wieliczka”. Partnerem Konkursu był Małopolski Kurator Oświaty w Krakowie.

W kategorii klas V – VIII szkołę reprezentował zespół w składzie: Eryka

Brach, Julia Chrabąszcz, Julia Hajdo, Gabriela Jaworska, Gabriela Rogula, Natalia Stachowicz, Kornelia Woda, Maja Zachara, Julia Zelek, Rozalia Zelek, Antonina Zych. Dziewczęta przygotowała do konkursu Barbara Zelek. Nagraniem teledysku do piosenki zajął się Michał Seremak.

6 listopada 2018 roku w Kopalni Soli w Wieliczce odbyła się uroczysta gala laureatów konkursu, w czasie któ-

rej utalentowany zespół zaprezentował nagrodzony utwór „Tu wszędzie jest moja ojczyzna”. Wszystkie dziewczęta otrzymały piękne i wartościowe nagrody z rąk Wojewody Małopolskiego, Prezesa Kopalni Soli Wieliczka i Kuratora Oświaty w Krakowie. Barbara Zelek wraz z obecną na uroczystości dyrektor szkoły, Dorotą Wójcik odebrały voucher w wysokości 1500 zł.

Ten wielki sukces uczennic brzeskiej „trójki” pięknie wpisal się w szkolne obchody 100. rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości.
PSP3 Brzesko

foto: PSP 3



Bonum Carmen w Mokrzykach

Z okazji obchodów 100 – lecia Odzyskania Niepodległości, w niedzielę 18 listopada w sali GOSiR w Mokrzykach odbył się koncert tarnowskiego chóru „Bonum Carmen”. Chór działa przy tarnowskim Pałacu Młodzieży i jest oddolną inicjatywą mieszkańców Tarnowa. Powstał w grudniu 2017 r. na okoliczność 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Jego dy-

rygentem jest pochodząca z Mokrzyk Ewa Rutkiewicz, a akompaniатorem Marta Półtorak.

„Bonum Carmen” wystąpił w Mokrzykach z programem „Amor patriae”, prezentując pieśni patriotyczne, wojskowe z różnych okresów historii Polski. Organizatorem wydarzenia byli: Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne wsi Mokrzycka na czele

z prezes Urszulą Halik oraz dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Mokrzykach Marek Kossoń. Do wspólnego świętowania 100 – lecia Odzyskania Niepodległości zaproszeni zostali wszyscy mieszkańcy wsi oraz goście. W wydarzeniu wzięli udział m.in.: dyrektor PSP Marek Kossoń, prezes SS-K Urszula Halik, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku Małgorzata Cuber oraz sołtys Mokrzyk Stanisław Pacura.

red.



„Póki Polska żyje w nas”



foto. arch. przyw.

17 listopada w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Okocimiu odbył się koncert pieśni i piosenek patriotycznych „Póki Polska żyje w nas” w wykonaniu scholi Bliżej Nieba oraz scholi dziecięcej Dzieci bliżej nieba. Publiczność miała okazję usłyszeć utwory takie jak „Przybyli ułani pod okienko”, „My pierwsza brygada”, czy „Pałacyk Michła”. Żywiłowe wykonania piosenek jak zwykle zostały przyjęte bardzo entuzjastycznie. Ci, którzy nie mieli możliwości pojawić się w sobotę w okocimskim kościele mogli obejrzeć relację na żywo w internecie. O oprawę muzyczną występu zadbali Krzysztof Musiał (instr. klawiszowe) oraz Anna Szkodny (skrzypce). Niezmiennie od lat obie grupy wokalne działają pod kierunkiem Iwony Mikołajek, której po koncercie dziękowali organizatorzy – proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej Wiesław Pieja oraz Franciszek Brzyk ze Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Okocimskiej.

red.

Pisk Białego Orła nad Bocheńcem

W Jadownikach jest wiele śladów związanych z wydarzeniami I wojny światowej i odzyskaniem niepodległości: pomniki, obeliski, tablice pamiątkowe. Na cmentarzu parafialnym wieczny spoczynek znaleźli żołnierze walczący na frontach I wojny światowej. Są niemymi świadkami tamtego czasu, przypominają o niepokornych rodowodach polskich serc. 100 rocznica niepodległości zaprasza nas wszystkich do otaczania troską miejsc pamięci narodowej, dlatego z okazji tego święta 25 listopada b.r. w Domu Ludowym w Jadownikach został wystawiony spektakl pt. *Pisk Białego Orła*. Przedstawienie zostało przygotowane według scenariusza Adama Szafranca i zrealizowane pod kierunkiem nauczycielek: Ewy Kraj i Katarzyny Grzebieniarskiej. Na scenie wystąpili uczniowie PSP nr 2 Jadowniki.

Na zaproszenie przewodniczącej Rady Rodziców Agnieszki Sali oraz dyrektora Szkoły Tomasza Więtechy odpowiedzieli przybyli goście: burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, wicestarosta Maciej Podobiński, sołtys wsi Jarosław Sorys, radni: Jadwiga Dadej i Bartłomiej Turlej, Dziecięca Drużyna Pożarnicza wraz z opiekunami Katarzyną Serwatką i Jerzym Gawiakiem, działacze Towarzystwa Miłośników Ziemi Jadownickiej w osobie Jerzego Świerczka oraz Tadeusza Tyki, ks. Proboszcz Tadeusz Górka, ks. Norbert Sadko, Stanisław Pater oraz licznie zgromadzona społeczność Jadownik.

Fabula spektaklu oparta była na historii wiejskiej, wielopokoleniowej rodziny, która w czasie I wojny światowej przeżywała trudne chwile

związane z wymarszem ojca i jednego z synów na front. Ich życie było wypełnione miłością do Ojczyzny. Rodzina pod swoim dachem skrywała poetę, który często przywoływał w swych wypowiedziach fragmenty dzieł literackich z okresu zaborów, a tym samym umacniał głęboki patriotyzm domowników. Motywem przewodnim przedstawienia był biały orzeł, którego pisk nie pozwalał bohaterom sztuki tracić nadziei na odzyskanie wolności.

Ważnym elementem sztuki była wzruszająca muzyka, a także śpiew chóru pod kierunkiem nauczycielki: Elżbiety Szydłowskiej. Dopełnienie przedstawienia stanowił taniec z fla-



foto. PSP2 w Jadownikach





gami oraz taniec białego orła i czarnych ptaków symbolizujących trzech zaborców. Choreografię przygotowała uczennica szkoły baletowej i PG w Jadownikach Małgorzata Poliszak. Ten ostatni taniec ilustrowały słowa lektora:

„Biały Orzeł – potężny i sławny - szybował wysoko po polskim, wolnym niebie. Im bliżej słońca fruwał, tym jego cień stawał się większy, a w cieniu Białego Orła czuliśmy się bezpiecznie”.

Elżbieta Szydłowska

Biwak niepodległościowy w Kosarzyskach

Harcerze ze **Szczepu Drużyn im. Bohaterów Września**, działający przy **Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Brzesku**, uczestniczyli w trzdniowym biwaku w **Kosarzyskach**. Znajdująca się w malowniczej okolicy **Popradzkiego Parku Krajobrazowego** stacja harcerska idealnie nadawała się do aktywnego wypoczynku oraz zajęć związanych z obchodami **100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości**.

W pierwszy dzień, uczestnicy zlotu, podczas popołudniowego spaceru zwiedzali centrum Kosarzysk, łącznie z kościołem parafii pw. Matki Bożej

Nieustającej Pomocy. Wieczorem wszyscy zebrali się na świeczowisku, na którym były śpiewy, gry i zabawy harcerskie.

Ważnym punktem biwaku był kilkunastokilometrowy wymarsz na **Eliaszkówkę** (1023 m n.p.m.) i usytuowaną na jej szczycie **wieżę widokową**. Pod opieką przewodnika harcerze zeszli zielonym i czerwonym szlakiem do baczki na **Obidzy**, a następnie powrócili do stacji. Dzień zakończyli grą terenową, przygotowaną przez zaproszonych gości - **harcerzy z hufca nowosądeckiego**, którzy razem z nami

uczestniczyli w uroczystym, **świeczowisku niepodległościowym**. W ten wieczór drużny **Anna Zych** i **Gabriela Kubala** złożyły przyrzeczenie harcerskie.

Warto odnotować fakt, że organizacją wyjazdu zajęły się drużny **Zofia Górka** i **Aleksandra Reczek**, które zaplanowały podróż, program biwaku, wyznaczyły osoby funkcyjne oraz prowadziły wieczorne świeczowiska. Kadre stanowili drużna komendantka szczepu **phm. Renata Rożkowicz**, **pwd. Marcin Gromadzki** i druż **Andrzej Suchanek**.

pwd. Marcin Gromadzki

foto: M. Gromadzki



Nagrodzona „Pełnia” Barbary Sadurskiej

Pochodząca z Brzeska Barbara Sadurska została zwyciężczynią konkursu literackiego w ramach 14. Międzynarodowego Festiwalu OPOWIADANIA we Wrocławiu. W tym roku motywem przewodnim festiwalu była władza. Barbara Sadurska potraktowała temat z inteligentną przewrotnością, czyniąc bohaterem opowiadania „Pełnia” nie polityka, jak można by się spodziewać, lecz ordynatora oddziału psychiatrycznego. Wnikliwie, z wielką dbałością o detale merytoryczne i literackie, narysowała studium władzy, jej uwarunkowań i konsekwencji, pozostawiając przestrzeń do interpretacji metafory każdemu czytelnikowi i słuchaczowi. Ideą festiwalu jest promocja krótkiej prozy czytanej przez autorów w językach oryginalnych z symultanicznie wyświetlanym tłumaczeniem.

O sile oddziaływania opowiadania Barbary Sadurskiej mogli się także przekonać uczestnicy spotkania z autorką, zorganizowanego 30 listopada br. w Księgarni Karakter w Krakowie.

Barbara Sadurska, zapewne bardziej znana brzeszczanom pod

panieńskim nazwiskiem Baśka Hauben, jest absolwentką brzeskiego LO, a także polonistki oraz prawa na UJ. Spod jej pióra wyszły liczne opowiadania, scenariusze teatralne i radiowe, a już wkrótce wydawnictwo Nisza wyda jej debiutancką

powieść zatytułowaną „Mapa”.

Nagrodzone opowiadanie pt. „Pełnia” będzie można przeczytać w najbliższym numerze „Opowiadania” redagowanym przez MF OPOWIADANIA.

Sabina Jakubowska



foto: S. Sadurski

Wesołych Świąt!

Życzymy radosnych Świąt Bożego Narodzenia, odpoczynku w rodzinnym gronie oraz pasma sukcesów i spełnienia najskrytszych marzeń w nadchodzącym Nowym Roku

Jaga
Restauracja i Stacja Paliw Jaga

Pragniemy złożyć życzenia spokojnych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia. Zbliżający się rok niech będzie wypełniony sukcesami w życiu osobistym oraz zawodowym.

BRZESKO

życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy „SPOŁEM”
Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Brzesku.



GRANIT



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2019

Przedsiębiorstwo Budowlane i Usług Technicznych

GRANIT Sp. z o.o.

ul. Przemysłowa 9

32-800 Brzesko

Tel: +48 14 6861180 | Fax: +48 14 6861190 | granit@granitonline.pl | www.granitonline.pl



Grali charytatywnie w CS-a

7 grudnia na hali gimnastycznej ZSP nr 2 w Brzesku odbył się charytatywny turniej Counter Strike'a – popularnej gry komputerowej typu FPS. Dochód z biletów zostanie w całości przekazany na Szlachetną Paczkę.

W turnieju wzięły udział dwie drużyny: składająca się z absolwentów „Zielonki” drużyna Koneffki oraz Toxic Squad, w której zagrali aktualni uczniowie. W składzie Koneffki zagrali: Kamil „Chudy” Chudyba, Damian „Damianejszyns” Rabjasz, Jakub „Jaro” Jaroszek, Kewin „Outtard” Gurgul i Maciek „Gray” Grodny, Toxic Squad reprezentowali zaś: Filip „Alloy” Chrabąszcz, Szymon „Snikk” Bryl, Seweryn „Sewik” Kamieniecki, Konrad „Eljo” Machowski i Tomasz „Master” Barnacki.

Turniej docelowo miał być rozgrywany na pięciu mapach, przy założeniu, że trzeci wygrany mecz daje zwycięstwo z automatu i kończy turniej. Ostatecznie rozegrano trzy mecze na mapach: de_overpass, de_cache, de_train, wszystkie wygrane przez Toxic Squad, choć walka była bardzo wyrównana (wyniki z poszczególnych map: 16:14, 16:12 i 16:14).

Z wejściówek na wydarzenie uzbierano kwotę 1400 zł. Cała suma zostanie przekazana na Szlachetną Paczkę.

Turniej zorganizowano w ramach szkolnej ligi esportowej Zielonka Esport Cup. Nad projektem czuwał Wojciech Nowacki, a w zespole organizacyjnym znaleźli się jeszcze: Kuba

Jaroszek, Damian Augustyn, Kamil Paryło, Karol Kucmierz, Florian Wyczesy, Batek Kobyłecki, Marek Synowiec i Bartek Brzyk.

Gwoli ścisłości dodać trzeba, że nie jest to pierwszy rozgrywany na Zielonce turniej esportowy. Zielonka Esport Cup organizowała już kilka razy zawody w CS-a o LOL-a, natomiast po raz pierwszy połączone one były z akcją charytatywną. Organizatorzy nie wykluczają powtórzenia tego typu działań w przyszłości.

Esport jest dziedziną stosunkowo młodą, ale dynamicznie się rozwijającą. Imprezy tego typu traktowane są już na równi z tradycyjnym sportem i transmitowane przez telewizję (m.in. TVP Sport i POLSAT). Jak podaje serwis spidersweb.pl, wartość branży już w przyszłym roku ma przekroczyć miliard dolarów.

GH



foto: G. Heród

Szkoła Dziecięca Ziarenka Nadziei

Wieczór

Koled

i Pastorałek

Regionalne Centrum Kulturalno-Biblioteczne

29 grudnia
godz. 16⁰⁰ i 17³⁰

30 grudnia
godz. 17⁰⁰

Bilety w cenie 10 zł
do nabycia w kasie RCKB

Organizatorzy

Media BIM

Mikołajki w kręgielni

8 grudnia brzeską kręgielnię odwiedził święty Mikołaj. Z myślą o najmłodszych przygotowany został turniej kręglarski oraz wiele innych atrakcji. Organizatorami imprezy byli BOSiR oraz Urząd Miejski w Brzesku. Patronat honorowy nad turniejem objęli burmistrz Brzeska Tomasz Latocha oraz święty Mikołaj.

Zwycięzcy turnieju otrzymali słodczyce, a wszyscy jego uczestnicy pamiątkowe medale. Święty Mikołaj obdarował wszystkie dzieci słodczymi.

Pomocnikami świętego Mi-

kołaja byli burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, Ewelina Kopacz – Helen

Doron, Akademia Twórczego Rozwoju Bystrzak, Firma Oknolux – Lilianna Czerwik, Ireneusz Kuś, Stowarzyszenie Kręglarstwa Klasycznego BOSiR, Urszula Gibała, Ewa i Mieczysław Sumkowie, Antoni Baniak.

BOSiR



foto: BOSiR

Druga przysięga

W niedzielę 2 grudnia 90 żołnierzy - ochotników 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej (11MBOT) złożyło przysięgę w podkrakowskiej miejscowości Rząska. Lokalnego kolorytu dodały uroczystości: podhalańska gwara przedstawiciela Terytorialsów, rekonstruktorzy w mundurach Podhalańczyków AK oraz pokaz musztry paradnej nowosądeckiej klasy mundurowej.

Pełnienie Terytorialnej Służby Wojskowej to nie tylko możliwość osobistego zaangażowania się we wzmacnianie systemu bezpieczeństwa państwa, ale także inwestycja w rozwój osobisty i zawodowy. W ramach służby żołnierze mają możliwość zdobycia nowych doświadczeń, uzyskania dofinansowania na naukę, poszerzenia umiejętności praktycz-

nych oraz kształtowania hartu ducha i ciała. Uczą się, jak przezwyciężać własne słabości. Wojsko oferuje ponadto atrakcyjne kursy oficerskie, podoficerskie i specjalistyczne oraz szkolenia.

Służba w Wojskach Obrony Terytorialnej cieszy się w Małopolsce coraz większym zainteresowaniem. Do Wojskowych Komend Uzupelnień w Krakowie, Nowym Targu, Nowym Sączu, Oświęcimiu i Tarnowie spłynęło już ponad 1000 wniosków o przyjęcie do Terytorialnej Służby Wojskowej w 11



MBOT. Ponad 850 osób zapoznało się z warunkami służby w jednostce, a około 700 zostało zakwalifikowanych do szkoleń podstawowych i wyrównawczych.

mjr Bartosz KUBAL
11 Małopolska Brygada
Obrony Terytorialnej



foto. arch. 11/MBOT

Trzy duże inwestycje

W szpitalu powiatowym w Brzesku trwa wielki remont. Prace budowlane są prowadzone na bloku operacyjnym, w centralnej sterylizatorni, a także w pomieszczeniach, gdzie zaplanowano Dzienny Dom Opieki Medycznej.

– Przepraszamy za wszystkie niedogodności związane z pracami budowlanymi, poważne prace wyburzeniowe są już za nami. W grudniu większość robót się skończy, zyskamy dużo lepsze warunki i zdecydowanie wyższy standard przyjmowania pacjentów – mówi lek. med. Adam Smołucha, dyrektor

Szpitala Powiatowego w Brzesku.

Na wszystkie inwestycje realizowane obecnie szpital otrzymał wsparcie zewnętrzne. Tak jest w przypadku bloku operacyjnego i pododdziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej (dotacja z funduszy unijnych - 5,3 mln zł), które są całkowicie przebudowywane. W tej części szpitala zostały wyburzone wszystkie ścianki, zerwane stare flizy, wymienione będą też drzwi i okna. Inwestycja ma być gotowa w czerwcu przyszłego roku.

Dużo szybciej, bo w ciągu najbliższych tygodni zakończą się prace

budowlane w zachodnim skrzydle pierwszego piętra szpitala, gdzie powstaje Dzienny Dom Opieki Medycznej (dotacja z funduszy unijnych na ten cel: 2,8 mln zł) - Placówka ruszy niebawem, w tej chwili wykonywane są tam prace wykończeniowe. Wkrótce do tych pomieszczeń trafi nowe wyposażenie. Pierwsi pacjenci będą przyjmowani w styczniu lub najpóźniej w lutym 2019 roku – dodaje dyrektor Adam Smołucha. Także w tym roku przewidziano zakończenie prac w centralnej sterylizatorni (dotacja z budżetu państwa). To bardzo ważna część szpitala. Bez centralnej sterylizatorni szpital nie mógłby funkcjonować, a „stara centralna sterylizacja” nie mogła być już dalej użytkowana.

SP ZOZ

Są jeszcze wolne miejsca w DDOM



foto: SP ZOZ

Dużym zainteresowaniem cieszy się uruchomienie Dziennego Domu Opieki Medycznej w brzeskim szpitalu. – Odbieramy mnóstwo telefonów od osób zainteresowanych udziałem w zajęciach, co więcej większość miejsc na pierwsze 4 miesiące pobytu w DDOM jest już zarezerwowana - mówi Elżbieta Adamska, koordynatorka DDOM w Brzesku.

Dzienny Dom Opieki Medycznej ruszy w styczniu. Będzie się mieścił na pierwszym piętrze brzeskiego szpitala. Z zaplanowanych w nim bezpłatnych zajęć mogą skorzystać osoby pow. 60 roku życia, posiadające sprawność funkcjonalną określoną w skali Barthel pomiędzy 40-65 pkt. Koniecznym warunkiem jest także hospitalizacja, zakończona jednak nie później niż rok temu. - Często po przebytej chorobie pacjenci mają problem z funkcjonowaniem w życiu codziennym. W DDOM nauczymy ich na nowo żyć, pokażemy jak wykonywać ćwiczenia rehabilitacyjne. Pacjent będzie pod opieką lekarzy specjalistów, nie bez znaczenia jest też fakt, że placówka mieści się w szpitalu – mówi Elżbieta Adamska.

lu – mówi Elżbieta Adamska.

Zajęcia dla pacjentów domu opieki medycznej, pierwszej tego typu placówki w regionie, zaplanowano od poniedziałku do piątku pomiędzy godziną 7 i 16. Będą one prowadzone także w jedną sobotę miesiąca. Osoby zainteresowane pobytom w tej placówce będą miały zapewniony dojazd i wyżywienie.

DDOM będzie się mieścił na 300 m. kw.

Zaplanowano w nim gabinet rehabilitacji, kuchnię z aneksem jadalnym (pacjenci otrzymają obiad), pokoje terapii zajęciowej, salę wypoczynku, gabinet fizjoterapii.

Aby zapisać się do DDOM potrzebne jest skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. Druk wniosku o przyjęcie można odebrać w szpitalu (p.369 III p.) Informacje na temat zapisów udzielane są pod nr

tel. 507 219 562 od godz. 7 do 14.30

Projekt „Utworzenie dziennego Domu Opieki Medycznej w SP ZOZ w Brzesku dla osób niesamodzielnych, w tym starszych z powiatu brzeskiego, szansą na poprawę jakości życia” jest realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego 2014-2020 z Europejskiego Funduszu Społecznego.

SP ZOZ

Od WOŚP

Nowoczesny aparat do USG trafił na oddział dziecięcy Szpitala Powiatowego w Brzesku. Jest to prezent od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. – Dzięki temu urządzeniu jesteśmy w stanie wykonać bardzo dokładne badanie – mówi lek. med. Anna Garbień, lekarz pediatra, ultrasonografista z certyfikatem PTU.

Pierwsze badanie nowym aparatem wykonano już tego dnia, którego

trafił on na oddział dziecięcy. Było to USG jamy brzusznej u 5-letniego dziecka. Aparat będzie służył do wykonywania ultrasonografii mózgowia, tarczycy, płuc, jamy brzusznej, stawów oraz wykonywania badań naczyniowych. - Ma jeszcze jedną zaletę, jest łatwy w transporcie, a w naszym przypadku często się zdarza, że badanie musimy wykonać bezpośrednio przy łóżku małego pacjenta – mówi lek. med. Anna Garbień. Nowoczesny aparat USG zastąpił wysłużony sprzęt, na którym lekarze tego oddziału pracowali od wielu lat.



Samodzielny Publiczny
Zespół Opieki Zdrowotnej
w Brzesku ogłasza nabór do:



Dziennego Domu Opieki Medycznej

Z bezpłatnych zajęć prowadzonych od poniedziałku do piątku mogą skorzystać:

- osoby pow. 60 roku życia,
- pacjenci posiadający sprawność funkcjonalną określoną w skali Barthel pomiędzy 40-65 pkt.
- pacjenci po hospitalizacji zakończonej najpóźniej rok temu

W ramach Dziennego Domu Opieki Medycznej przewidziano:

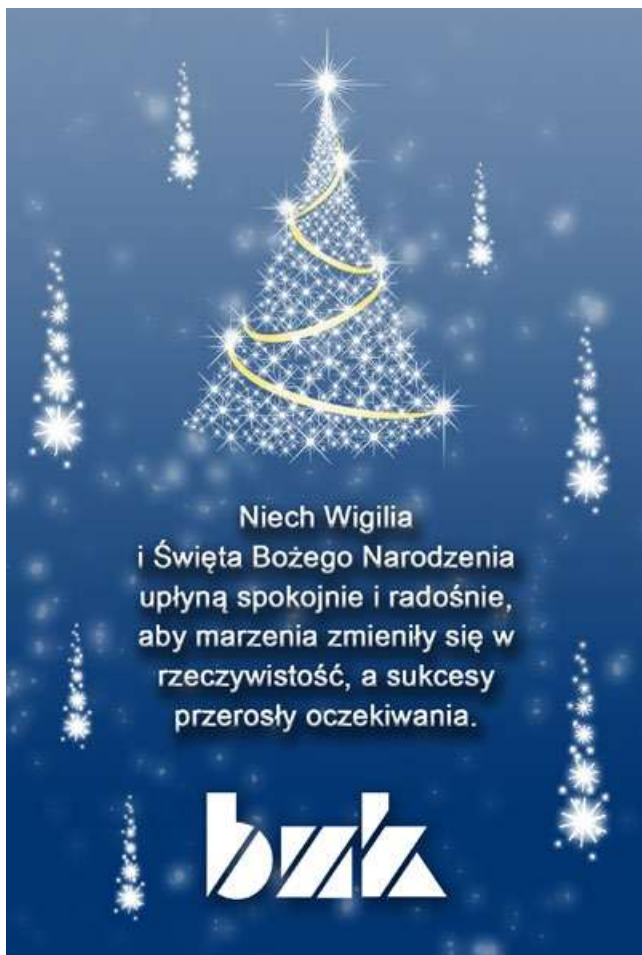
- bezpłatny transport na zajęcia
- fachową opiekę medyczną
- zabiegi rehabilitacyjne
- gorący posiłek

Zapisy do DDOM przyjmowane w Szpitalu Powiatowym w Brzesku III p. p.369 od godz. 7:00 do 14:30 lub pod nr tel. 507 219 562

Przy rejestracji konieczne jest skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego





Policjant Roku

Krakowski teatr Variete był areną uroczystego finału plebiscytu „Policjant Roku 2018”, który odbył się 23 listopada br. W szóstej edycji plebiscytu ten zaszczytny tytuł otrzymał aspirant sztabowy Artur Wnęk. Wyróżniony został także aspirant Marcin Adamczyk. Obaj reprezentują Komendę Powiatową Policji w Brzesku.

Głównym celem organizowanego od sześciu lat plebiscytu jest uhonorowanie tych funkcjonariuszy, którzy nie cofną się w sytuacji, w której zagrożone jest życie ludzkie, wykazując się empatią

i pomagają mieszkańcom, często w zakresie wykraczającym poza ich służbowe obowiązki. To właśnie mieszkańcy, czytelnicy „Gazety Krakowskiej”, zgłaszają kandydatów, a o końcowej kolejności decyduje specjalnie powoływana komisja.

W przypadku Artura Wnęka dobiegający końca rok obfitował w wiele wydarzeń, w których wykazał się przede wszystkim zimną krwią. Tak było na przykład, kiedy skutecznie zajął się resuscytacją nieprzytomnego mężczyzny pożądanego przez osy. Innym razem telefonicznie instruiował rodziców dziecka, które się zakrzusowało. Dzięki fachowym poradom udało się zapobiec tragedii. Przez telefon objaśniał także, jak przeprowadza się masaż serca. Na swoim koncie ma również uratowanie

mężczyzny, który usiłował targnąć się na swoje życie. Od 2004 roku jest honorowym dawcą krwi. Już niedługo wyjedzie do Kosowa, gdzie będzie reprezentować nasz kraj w ramach Misji Unii Europejskiej EULEX.

Honorowym dawcą krwi jest również Marcin Adamczyk, pełniący na co dzień obowiązki dzielnicowego. W swojej pracy skupia się na niesieniu pomocy mieszkańcom, w tym głównie seniorom, współpracując z nimi także w czasie wolnym od pracy.

Obaj odebrali nagrody z rąk Komendanta Wojewódzkiego Policji nadinspektora Krzysztofa Pobuty oraz reprezentującego wydawcę „Gazety Krakowskiej” Dariusza Kołacza.

PRUD

Kronika Policyjna

Młody mafioso

Ta terenie Brzeska grasowała do niedawna czteroosobowa szajka okradająca sklepy. Niby nic nowego, tacy kombinatorzy są wszędzie. Nie dziwi nawet ich wzmożona ostatnio aktywność. Zbliżają się święta, a komu szkoda otwierać portfel, ten prezenty zdobywa na własną rękę. Cóż więc takiego wyjątkowego we wspomnianej grupie? Ano to, że jednym z jej członków był (uwaga, uwaga) czteromiesięczny bobas! W szajce działał wraz z mamą. Pani uznała widocznie, że na prezenty trzeba sobie zapracować i dzieciaka już od małego przyuczała jak radzić sobie w życiu. Nasuwają się dwa pytania. Po pierwsze: czy dzieciak był sprawiedliwie traktowany przy podziale łupów? Po drugie: Czy w więzieniu są specjalne cele dla czteromiesięcznych dzieci?

Nietrafiony prezent

Nietypowy prezent otrzymała mieszkanka Szczurowej od 25-latk, któremu wynajmowała dom. Właściwie nie do końca otrzymała - sama go znalazła, pod nieobecność lokatora. Niech pierwszy rzuci kamień ten, kto na kilka dni przed gwiazdką nie wygrzebał z szafy mamy niechcianego

prezentu. Ta trauma pozostaje w głowie do końca życia. Tak samo poczuła się wspomniana pani, gdy w piwnicy wynajmowanego chłopakowi domu znalazła... 45 krzaków konopi indyjskich! Zamiast powiedzieć młodemu, że prezent się jej nie podoba, zadzwoniła po policję. Co ciekawe, nie sprawdziłaby mieszkania, gdyby nie zaniepokoił jej zaskakujący duży pobór prądu. Czterdzieści pięć krzaków marychy w ciemnej piwnicy potrzebuje dużo lamp, żeby rosnąć. Problem w tym, że w takie lampy nie wkręca się zwyczajnych żarówek „dwudziestek piątek”, a coś większego kalibru. A licznik wtedy szaleje. Mama zawsze mówiła, że trzeba oszczędzać prąd. Gdyby chłopak słuchał mamy, nie

siedziałby teraz na sali rozpraw.

Mikołaj w mundurze

Na koniec informacja pozytywna, żeby nie tylko narzekać: brzescy mundurowi podjęli współpracę z prawdziwym Mikołajem! Razem z nim udali się do Domu Pomocy Społecznej w Brzesku. Święty stwierdził, że najmłodszy podopieczni DPS byli w tym roku wyjątkowo grzeczni i wszyscy zasłużyli na prezenty. Były słodycze, zabawki, maskotki, a przede wszystkim duuuuzo uśmiechu i radości. Bo przecież o to chodzi w świętach, co nie? Siostry prowadzące placówkę odebrały od mundurowych środki czystości oraz ubrania i kosmetyki dla podopiecznych. Mikołaj dziękuje policjantom za pomoc przy zorganizowaniu akcji i kupnie prezentów, a policjanci Mikołajowi za udaną współpracę.

zebrał: detektyw



Marian Stolarczyk

Brzesko i powiat w latach drugiej wojny światowej (1939–1945) Tajne nauczanie cz.2

Pierwszym kierownikiem Powiatowej Komisji Oświaty został Jan Żurek – kierownik szkoły w Porąbce Uszewskiej, a jednym z jej członków Kazimierz Kosiński – kierownik szkoły w Brzesku (TG „Sokół”), a równocześnie prezes Zarządu Powiatowego ZNP. Lecz po (aresztowaniach w 1940 i 1941 r.) oraz po przeniesieniu kierownictwa Obwodu ZWZ z Brzeska do Dębna i utworzeniu AK, szefostwo PKO powierzono dr. Franciszkowi Mlecze „Rucie”, który w tym czasie był zatrudniony w gospodarstwie rolnym swoich rodziców w Łysej Górze - w jego i Smolara wsi rodzinnej. Obok niego w skład Komisji weszli również: Jan Żurek (zastępca), Waclaw Ples „Wal” - kierownik szkoły w Górcie (drugi zastępca) – referent a zarazem dowódca placówki ZWZ – AK w Szczurowej oraz zastępca referenta Kazimierz Kosiński.

Natomiast kierownikiem Gminnego KO w Szczurowej, a zarazem kierownikiem tajnego nauczania został w tej placówce kpr. Zygmunt Robaszkiewicz „Kamień”, „Laska”, będąc także zastępcą komendanta ZWZ - AK w placówce szczurowskiej. Był on nauczycielem, który od marca 1940 r. będąc kierownikiem szkoły w Szczurowej zorganizował i prowadził tajne nauczanie najpierw z zakresu gimnazjum, a później również liceum. Uczył języka polskiego, biologii, historii i geografii. Przedmioty humanistyczne wykładał ks. Jan Nita, a język łaciński ks. Stanisław Daniel. Natomiast przedmioty ścisłe były domeną Joachima Robaszkiewicza, a języki obce Jana Rassaka. Uczniowie ze Szczurowej zaliczali poszczególne lata w Brzesku, najczęściej w mieszkaniu ks. Michała Blecharczyka. Egzaminu maturalne zdawano po zakończeniu wojny w otwartych liceach.

Już w październiku 1939 r. Paweł Maślanka - kierownik szkoły w Strzelcach Wielkich, wraz z córkami Aleksandrą i Anną oraz synem Włodzimierzem, przerabiali program nauczania z zakresu siódmej klasy szkoły powszechnej i gimnazjum, z uczniami ze Strzelec Małych, Dąbrówki Morskiej, Wrzępi, Rajska i Strzelec Wielkich. Egzaminu końcowe

sluchacze tych kompletów składali w okolicznych szkołach 7-klasowych, a z zakresu gimnazjum w Bochni. Natomiast Maria i Stanisław Rogowie oraz Czesława Wojnarowska, w Woli Przemyskiej, przygotowywali uczniów z zakresu I klasy gimnazjum, a po jej pozytywnym zakończeniu (zdawali egzamin w Ujściu Jezuickim) uczniowie ci mogli się przygotowywać do egzaminu z zakresu drugiej klasy gimnazjum.

Zespoły tajnego nauczania z zakresu szkoły powszechnej prowadzili także: Matylda Barabasz i Krystyna Daniel – Robaszkiewicz w Szczurowej, Włodzimiera Kubiacyk w Zaborowie, Emilia i Jan Głąb, Maria Skórńóg w Rylowej, Janina i Waclaw Ples w Górcie, Mieczysław Książek i Tadeusz Sendel w Niedzieliskach, Aniela i Jan Polańscy w Dołędze oraz Maria i Stanisław Rogowie w Woli Przemyskiej. Obok nich w tajnym nauczaniu w gminie i placówce ZWZ - AK w Szczurowej brali udział: plut. pchor. Joachim Robaszkiewicz – zatrudniony w szkole w Niedzieliskach, a następnie w Szczurowej, p. por. Jan Gołąb „Siekiera” – kierownik szkoły w Rylowej, Krystyna Robaszkiewicz „Kra”, Jan Grochal „Kamień” – mąż zaufania ZWZ – AK w Szczurowej (do 1943 r.), Romuald Majeranowski – nauczyciel i współorganizator ZWZ – AK w tej gminie i inni członkowie ZWZ - AK.

Również na członkach SZP, ZWZ i AK opierało się tajne nauczanie w pozostałych gminach powiatu nad Uszwicą. Tu wystarczy przytoczyć fakt, że Gminną Komisją Oświaty w Uszwi kierował Aleksander Twardowski - były pracownik Kuratorium w Katowicach. Obok niego w tajnym szkolnictwie uczyli: dowódca I plutonu ZWZ – AK Stanisław Stach „Turek” (do 1942 r.), którego ojciec Józef był w tamtych latach kierownikiem szkoły w Uszwi, a matka nauczycielką – oboje byli zaangażowani w tajne nauczanie. Plutonem WSOP dowodził również nauczyciel, uczestnik tajnego nauczania i członek ZWZ- AK - Aleksander Łuczkiwski? (Łuczkowski) „Radosław”?, zaś mężem zaufania tej placówki AK (po 1943 r.) był Henryk Golec, który wraz z żoną Marią brał

udział w tajnym nauczaniu. Obok nich, jak to podkreślił Roman Sady, tajne komplety prowadzili: Franciszek Podgórski asystent Uniwersytetu Lwowskiego (w Lewniowej/, ks. Feliks Pudełko – proboszcz w Biesiadkach, Wojciech Ząbkowski z Zawady Uszewskiej, Helena Mleczek z Gnojnika, Antoni Walak z Gosprzydowej, Paweł Rowiński oraz Regina Dultz, Stefania Dultz, Ludwik Gierz, Stanisław Gierz i Adam Stefański.

Helena Bereziuk napisała, że pierwsze, tajne komplety w Brzesku, zostały zorganizowane z inicjatywy rodziców uczniów, którzy pragnęli by ich pociechy wzbogaciły swoją wiedzę i ukończyły szkołę średnią. W Brzesku utworzono kilka takich tajnych 3, 4 osobowych kompletów, w których uczyli nauczyciele zlikwidowanego, miejscowego gimnazjum i liceum. Mieczysław Berezowski dyrektor tego liceum starał się nawiązać kontakt ze środowiskiem szkolnym i oświatowym w Krakowie, ale jego aresztowanie w 1940 r. (o czym pisałem) przerwało te poczynania. Prace rozpoczęte przez Berezowskiego kontynuowali: ks. Michał Blecharczyk, Helena Bereziuk, Michał Dąbrowski, Jan Gardziel, Władysław Glodt (TG „Sokół” - po aresztowaniach w 1940 r. ukrywał się w Gosprzydowej, Tymowej i Charzewicach - dalej uczestnicząc tam w tajnym nauczaniu i w komisjach egzaminacyjnych), Władysława Kuhnert, Stanisław Stefański, Helena i Stanisława Wawrykiewicz, Helena Skalska, Władysław i Franciszek Wawryka (członek TG „Sokół” - z Jadownik), Witold Zajęczkowski (TG „Sokół”). Obok nich w tajnym nauczaniu w Brzesku, z zakresu szkoły średniej, byli zaangażowani: Irena i Michał Dąbrowscy, Stanisław Dyla – z Okocimia, (TG „Sokół”), Maria Kamińska, Błażej Palej (TG „Sokół”), Jan Perdenia (po wojnie docent w WSP w Krakowie), Maria Scheybal, Wiktoria Sobol (ZWZ – AK), Helena Skalska, Helena Sołtys i Adam Schmuck.

Ważna rola przy organizacji tajnych kompletów przypadła parafii brzeskiej i ks. Michałowi Blecharczykowi, który nie tylko udostępnił parafię dla tajnych kompletów, ale również sam nauczał religii. Wkrótce tajnym nauczaniem w Brzesku objęto

również młodzież z Jadownik, Jasienia, Okocimia i Słotwiny, bo brzeski ośrodek tajnego nauczania obejmował te miejscowości.

W wielu wioskach w tajnym nauczaniu, podobnie jak w organizacjach konspiracyjnych, brali udział nauczyciele wysiedleni albo zatrudnieni lub zwolnieni ze szkół powszechnych. Tajna oświata w powiecie brzeskim była ściśle związana z konspiracją ZWZ – AK, a nieco później również z BCh i NOW (po scaleniu). Wkrótce prawie trzecia część nauczycieli w powiecie brała udział w tajnym nauczaniu, a wielu z pozostałych wiedziało o ich zaangażowaniu w tajne nauczanie.

Franciszek Mleczo, który po kampanii wrześniowej zamieszkał w rodzinnej wiosce, nie tylko kierował Powiatową Komisją Oświaty i Kultury, ale również brał udział w tajnym nauczaniu w Łysej Górze. Do grona wtajemniczonych w tej gminie i placówce ZWZ – AK (w Dębnie) należeli m.in.: Józef Gurgul (dowódca plutonu ZWZ- AK – po wojnie nauczyciel i dyrektor gimnazjum i Liceum w Brzesku), inż. Józef Nowicki, Małgorzata Mytnik i Jan Żurek.

Innym ośrodkiem tajnego nauczania był Wojnicz, gdzie pierwsze komplety organizował Franciszek Mamuszka - „Burza” – członek NOW, ZWZ – AK, oficer rezerwy i kierownik szkoły powszechnej. Wykładowcami na tych kompletach byli m.in.: Alojzy Brzęk (współorganizator ZWZ- AK), Feliks Galli (ZWZ – AK), Bronisław Gądek – matematyka i fizyka (nauczyciel z gimnazjum w Poznaniu), ks. Władysław Gądek (prefekt z gimnazjum w Stanisławowie - religia, członek Komisji Egzaminacyjnej), Wanda Gądek, nauczycielka z gimnazjum w Tucholi – (pozostałe przedmioty, członek Komisji Egzaminacyjnej), Elżbieta Krzemieńska, Franciszek Kulinowski (ZWZ) - obóz w Pustkowie, Maria Leszczyńska – Mittelstaedt, Maria Mytkowicz, Stefan Urbański (j. polski, historia i geografia) - uczeń liceum, Władysław Urbański (język niemiecki) - student germanistyki na UJ, Zygmunt Stolarz (matematyka i fizyka) oraz Zofia Sacha z Chełmna Pomorskiego - wdowa po zamordowanym przez Niemców pośle Stefanie Sasze.

Rodzina Gądków rozpoczęła tajne nauczanie w 1941 r. Natomiast Józef Brzuchacz przekazywał swoim słuchaczom wiedzę z zakresu języka polskiego i historii. Od 1943 r. Wanda Gądek zgodnie z zezwoleniem Inspektoratu Tarnowskiego mogła dawać prywatne

lekcje z języka niemieckiego i matematyki. Od tego momentu tajne nauczanie było mniej niebezpieczne, tak dla niej, jak i dla nauczycieli i dla uczniów tej gminy oraz placówki ZWZ - AK. Tu dodam, że nie brakowało donosów na nauczycieli prowadzących.

W tej gminie i placówce ZWZ – AK, tajnym nauczaniem zajmowali się m.in.: Janina Bujak (Wielka Wieś), Stanisława Chumińska (Wojnicz), ks. Franciszek Drozd, Zofia Grzegorzek, Tadeusz Gostkowski z Olszyn aresztowany 18 II 1941 r. - KL Auschwitz - przeżył, Wanda Gurgul „Jagienka” – ZWZ - AK (Wielka Wieś), Maria Jackowska (Mikołajowice), Franciszek Kosiarz, Matylda Kulisiewicz, Antonina Lewandowska, Władysław Mleczo z Olszyn (KL Auschwitz), Zdzisława Pruska, Maria Repelowska, ks. Franciszek Sierosławski, Stanisława Tokarska (Wielka Wieś), Józef Strada w Biadolinach Radłowskich - aresztowany przez gestapo w 1942 r. więzień KL Auschwitz (ZWZ), Stanisława Sułek (Grabno), kpt. Zygmunt Witkowski (Olszyny, KL Auschwitz), Stanisław Żabiński (aresztowany w 1943 r.). Uniknęli aresztowania Tadeusz Namysłowski i Maria Strojny z Olszyn¹. Na tajnych kompletach i na tajnie realizowanych programach nauczania z okresu międzywojennego dzieci i młodzież uczyły się odwagi, prawdy o dziejach narodu polskiego, o patriotyzmie, altruizmie i dumie narodowej.

Do 1944 r. wojnicki ośrodek tajnego nauczania działał niezależnie od Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury w Brzesku. W lipcu 1944 r. po nawiązaniu kontaktów przez Powiatową Komisję Oświaty i Kultury w Tarnowie, z konspiracyjnym Kuratorium Okręgu Krakowskiego, uczestnicy tajnego nauczania w Wojniczu mogli nawet zdawać egzaminy promocyjne i maturę. Egzaminy przeprowadziły dwie komisje. Tarnowskiej przewodniczyła Stanisława Czernecka „Czeremcha”, a brzeskiej Franciszek Mleczo. Obok niego w skład komisji brzeskiej wchodził również Bronisław i Wanda Gądkowie oraz Władysław Głodt. W Wojniczu w tajnych kompletach gimnazjalnych było 25 uczniów. Obok tych kompletów tajnym nauczaniem zajmowali się także: Władysław Chrapusta (hebraista) – stylistyka, Elżbieta Kozakiewicz, Joanna Kropczyńska,

¹ Wykaz nauczycieli pracujących w placówce „Weronika”, „Władysław” (gmina Wojnicz) sporządziła Romana Rojek z Grabna. „Zeszyty Wojnickie” R.2005, nr 1/115.

Kazimiera Machowska, Maria Leszczyńska – Mittelstaedt i prof. Templer (Żyd z Krakowa), Jadwiga Nowak (z Wojnicza). W gminie tej, podobnie jak w pozostałych placówkach ZWZ - AK tajne nauczanie było ściśle powiązane z organizacjami konspiracyjnymi SZP, NOW, ZWZ i AK.

Również silne ośrodki tajnego nauczania zostały zorganizowane w Borzęcinie, Czchowcie (organizatorem tajnej szkoły był Franciszek Kądziela), w Iwkowej i Zakliczynie.

Każdy komplet uczniowski miał najczęściej dwóch nauczycieli. Jeden uczył przedmiotów ścisłych, a drugi humanistycznych. Historii, geografii, biologii uczniowie uczyli się w wielu wypadkach sami, a nauczyciele tylko kontrolowali ich wiadomości. Lekcje odbywały się w domu nauczyciela, lub u kogoś z uczniów, albo w innych pomieszczeniach. W 1940 r. egzaminy zdawano w Krakowie (jedna grupa) i w Brzesku (druga grupa).

Tu warto dodać, że prawie co trzeci nauczyciel (czyli ok. 140 osób) brał udział w tajnym nauczaniu i mimo prześladowań wszyscy byli dumni z tego, że są Polakami². W powiecie

²Jacek Chrobaczyński (w monografii Brzeska) napisał, że w tajnym nauczaniu brało udział

ODESZLI W LISTOPADZIE

Zofia Piekalska (77) – Brzesko
Henryk Świerczek (87) – Brzesko
Stanisław Turlej (77) – Brzesko
Maria Karcz (91) – Brzesko
Cecylia Laska (71) – Brzesko
Jerzy Kuropatwiński (78) – Brzesko
Józef Próchnicki (76) – Brzesko
Alfred Mrocza (66) – Brzesko
Michał Nalepka (72) – Brzesko
Krzysztof Skoczek (40) – Brzesko
Władysław Czuba (81) – Brzesko
Alfreda Barnaś (88) – Mokrzyńska
Tadeusz Wielgosz (71) – Mokrzyńska
Anna Cebula (65) – Jadowniki
Kazimierz Marmol (75) – Jadowniki
Mateusz Przybyło (22) – Sterkowice
Benedykt Góra (25) – Bucze
Jan Kolarz (59) -Poręba Spytkowska
Janusz Niemiec (59) – Okocim
Tadeusz Kapusta (87) – Jasień

brzeskim uczyło w szkołach powszechnych prawie 400 nauczycieli, a w gimnazjum i liceum 14. Z tej grupy tylko jeden nauczyciel w powiecie brzeskim był volksdeutschem (w gminie Szczepanów), chociaż nosił polskie nazwisko. Jego aktywność proniemiecka została poważnie ograniczona przez konspirację, podczas wesela córki. 37 nauczycieli spośród uczących w na tajnych kompletach lub szkołach o „rozszerzonym na zakazane przedmioty” programie nauczania, zostało członkami komisji egzaminacyjnych.

Jak to ustalił Jacek Chrobaczynski, a wiadomości o tym przekazał również Jan Burlikowski, dzięki tajnemu nauczaniu około 3 500 dzieci ukończyło szkołę powszechną z pełnym przedwojennym programem nauczania. 386 uczniów było objętych nauczaniem w tajnych kompletach szkoły średniej (w klasach I-IV) oraz 53 uczyło się w klasach licealnych. Prawie w każdym komplecie był uczeń, którego nie było stać na opłacanie nauczyciela.

134 osoby. Natomiast z innych źródeł wynika, że tajnym nauczaniem zajmowali się prawie wszyscy nauczyciele w Brzesku.

Z tych list 50 uczniów złożyło egzamin tzw. małą maturę, a 38 egzamin dojrzałości.

Szkoła konspiracyjna i tajne komplety, poza merytorycznym przekazywaniem wiedzy, uczyły patriotyzmu i szacunku dla takich wartości, jak „państwo, naród, godność osobista”. Obok tego przełamały one monopol miasta na kształcenia młodzieży miejskiej w szkołach średnich i wyższych, a także stworzyły one „społeczną bazę rekrutacji” dla szkoły średniej i wyższej.

Za konspiracyjną działalność szkolnictwa brzeskiego nauczyciele zapłacili wysoką cenę. 25 nauczycieli utraciło życie. Sześciu z nich pracowało w brzeskim gimnazjum i liceum. Jedną z pierwszych ofiar był Mieczysław Berezowski – dyrektor gimnazjum i liceum, który został zamordowany w więzieniu gestapo w Tarnowie. Obok niego zginęli m.in.: Stanisław Dyla (Dachau), Jan Gardziel (KL Auschwitz), Zdzisław Gdowski (KL Auschwitz), Stanisław Kamiński (Brześć n. Bugiem), Roman Karwala (gestapo- Tarnów), Eugeniusz Kotfis (KL Auschwitz - zmarł w Gross- Rosen), Stanisław

Nowak (KL Auschwitz), Józef Kijak (Brzesko), Antoni Ożarski (KL Auschwitz), Ignacy Patolski (KL Auschwitz), Zdzisław Zajączkowski (KL Auschwitz), Szymon Bernardzikowski (KL Auschwitz) i jeszcze kilkunastu innych. Wśród zamordowanych znalazło się dwóch księży katechetów, a ks. Paweł Wiczorek został zwolniony z gestapowskiego więzienia tarnowskiego. Łącznie 29. nauczycieli zostało zamordowanych lub zmarło w tarnowskim więzieniu gestapo, w niemieckich obozach zagłady i w obozach jenieckich. Było wśród nich 11 kierowników szkół m.in. Tadeusz Gostowski z Olszyn (KL Auschwitz), kpt. Zygmunt Witkowski z Olszyn (KL Auschwitz), Józef Strada (KL Auschwitz)³. Niektórzy z tych co przeżyli okupację niemiecką, szczególnie ci powiązani z NOW i AK, byli represjonowani także po II wojnie światowej.

³Listę nauczycieli biorących udział w tajnym nauczaniu w Obwodzie AK i w powiecie brzeskim przedstawiła m.in. Helena Berezniuk (polonistka) i uczestniczka tajnego nauczania z gimnazjum i liceum brzeskiego, w pierwszej monografii tej szkoły w 1978 r.

Turniej

Orlik Zielonka oraz Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 byli gospodarzami tegorocznych eliminacji gminy Brzesko w XIX turnieju piłki nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”.

Do tegorocznej edycji w trzech kategoriach wiekowych wśród dziewcząt i chłopców zgłosiły się 23 drużyny. W każdej grupie wiekowej mecze rozgrywano systemem każdy z każdym. Sędzią głównym zawodów był Sławomir Pudło. Wszyscy uczestnicy oraz drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy, natomiast trzy pierwsze miejsca z każdej kategorii pamiątkowe puchary. Sponsorem turnieju był Małopolski Związek Piłki Nożnej – Podokręg Brzesko oraz Uczniowski Klub

Sportowy „Trójeczka”. Serdecznie dziękujemy.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii, którzy uzyskali awans do zawodów powiatowych.

Kategoria U8 chłopcy - AP Champions Brzesko

Kategoria U10 chłopcy - Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Brzesku

Kategoria U12 chłopcy - Publicz-

na Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku

Kategoria U8 dziewczęta - Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Brzesku

Kategoria U10 dziewczęta - UKS Volley Brzesko

Kategoria U12 dziewczęta - Publiczna Szkoła Podstawowa w Mokrzyskach

MB



Wojciech Wojdak w drodze do Chin

11 grudnia br. w chińskim Hangzhou rozpoczęły się Mistrzostwa Świata w pływaniu na krótkim basenie. W zawodach uczestniczy 6-osobowa reprezentacja Polski z dwoma przedstawicielami BOSiR-u Brzesko. Wojciech Wojdak pojechał bronić wywalzonego dwa lata temu w kanadyjskim Windsor brązowego medalu na dystansie 1500 metrów stylem dowolnym, a jego trener Marcin Kacer znalazł się w składzie szkoleniowego sztabu.

Dla brzeskiego kraulisty ostatnim sprawdzianem formy przed wyjazdem na mistrzostwa były rozegrane 24-25 listopada na 25-metrowym basenie w Poznaniu zawody w ramach cyklu Arena Grand Prix Polski. Wojciech Wojdak rozpoczął swój udział startując na nietypowym dla niego dystansie 200 metrów, traktując ten start zapewne jako rozgrzewkę przed jego koronnymi konkurencjami. W stawce 180 pływaków zajął wysokie 6. miejsce z czasem 1:48,73. Najlepszy na tym dystansie był Kacper Majchrzak (KS Warta Poznań).

Na dwóch kolejnych dystansach nasz olimpijczyk nie miał już sobie równych. Najpierw zwyciężył na 400 metrów osiągając czas 3:45,42, wyprzedzając o półtorej sekundy Kacpra Majchrzaka. W wyścigu na 1500 metrów po raz kolejny udowodnił, że aktualnie w kraju na tym dystansie nikt nie jest mu w stanie zagrozić. Drugiego na mecie Macieja Jurę (AZS AWF Warszawa) pokonał różnicą ponad 42 sekund. Czas zwycięzcy nie był zbyt imponujący, bo o ponad pół minuty wolniejszy od najlepszego rezultatu (14:25,37) uzyskanego właśnie dwa lata temu w Windsor. Znając jednak doświadczenie Marcina Kacera, jego podopieczny szczyt formy powinien osiągnąć właśnie w Chinach, gdzie obaj przebywają od 5 grudnia na obozie aklimatyzacyjnym.

W Poznaniu wystartował także specjalizujący się w stylu zmiennym Krystian Bałabuch, który najpierw, też niejako na rozgrzewkę sprawdził się w wyścigach na 100 metrów stylem klasycznym i na 100 metrów motylkiem. W tym pierwszym starcie zajął 11. miejsce (na 67 startujących), a w drugim był 13. (w stawce 128 pływaków), zatem należy uznać te wyniki jako bardzo dobre. Do rywalizacji

na dystansie 100 metrów stylem motylkowym wystartowało 124 zawodników, a Krystian Bałabuch zajął wysokie 6. miejsce. Jeszcze lepiej poszło mu na dystansie dwa razy dłuższym, bo otarł się o podium zajmując 4. miejsce, a startowało 76 pływaków.

W generalnej klasyfikacji na najlepszego zawodnika poznańskich zmagani zwyciężył Kacper Majchrzak, drugi był Wojciech Wojdak, a Krystian Bałabuch zajął 26. miejsce (sklasyfikowano 336 zawodników). W klasyfikacji stylu dowolnego kolejność na dwóch pierwszych miejscach była identyczna, natomiast w stylu zmiennym najlepszy był Michał Poprawa (AZS AWF Katowice), a Krystian Bałabuch zajął 4. miejsce (sklasyfikowano 68 zawodników).

Wojciech Wojdak powróci z Chin do kraju 17 grudnia. Następnego dnia w Lublinie rozpoczną się czterodniowe Mistrzostwa Polski na krótkim dystansie. Czy zachowa jeszcze na tyle siły, aby pokusić się o powiększenie medalowego dorobku na rodzimym terenie? Czas pokaże.

PRUD



fot. arch. prywat.



DRUKARNIA



„Aby Święta
Bożego Narodzenia
były bliskością
i spokojem,
a Nowy Rok
dobrym czasem”

życzą
Właściciele
i Pracownicy
Drukarni BOWA



wcześniej



Brzeska
Oficyna
Wydawnicza

Kuba najlepszy w Turyngii, Iza we Wronkach

W połowie listopada Jakub Kuryło zwyciężył w turnieju sprintów rozegranym w Turyngii, gdzie gościła reprezentacja Polski U-18 w kręglach klasycznych przygotowująca się do przyszłorocznych Mistrzostw Świata, które zostaną rozegrane w czeskich Rokycanach. Dwa tygodnie później Izabela Cebula została mistrzynią Polski młodzieżek, a tytuł ten wywalczyła w kręgielni we Wronkach. To najświeższe sukcesy zawodników sekcji kręglarskiej BOSiR-u Brzesko.

Turyngia to kolebka europejskich kręgli klasycznych. Tylko w tym regionie Niemiec funkcjonują aż 344 kluby, w których uprawiana jest ta dyscyplina sportu. Do Niemiec wyjechały reprezentacje kobiet

i mężczyzn, które rozegrały oddzielne mecze z kadrą Turyngii – w miastach Zeulenroda i Auma. Zeulenroda to miasto pod względem liczby mieszkańców porównywalne do Brzeska – zamieszkuje tam blisko 17 tysięcy obywateli. Auma to miejscowość nieco większa od Jadownik, jeśli chodzi o powierzchnię (Auma – 30 tysięcy kilometrów kwadratowych, Jadowniki – 20 tysięcy), ale liczy mniej od Jadownik mieszkańców (Auma – 3 tysiące, Jadowniki – 5 tysięcy).

Podczas pobytu w Turyngii rewelacyjny sukces odniosła polska drużyna kobiet, która powróciła z Niemiec z dwoma rekordami Polski, drużynowym i indywidualnym. Ten indywidualny stał się udziałem Nicoletty Dudziak z Polonii 1912 Leszno, która straciła 616 kręgli. Nasze panie pokonały rywalki w stosunku 7:1. Panowie ulegli Niemcom 3:5, ale Jakub Kuryło ma powody do satysfakcji, bowiem podczas tego meczu ustanowił swój nowy rekord życiowy, który aktualnie wynosi 602 punkty.

W Turyngii rozegrane zostały także indywidualne turnieje sprintów. W obu triumfowali reprezentanci naszego kraju – odpowiednio Julia Ko-

nieczna (Dziewiątka-Amica Wronki) i nasz Jakub Kuryło. Reprezentant BOSiR-u Brzesko w półfinale pokonał Silvana Meinungera, ubiegłorocznego triumfatora Pucharu Świata U-17. W finale zwyciężył z innym przedstawicielem gospodarzy, Alexem Karlem, a o końcowym rezultacie tego pojedynku decydowały tzw. rzuty zwycięstwa. To kolejny dobry prognostyk przed przyszłorocznymi Mistrzostwami Świata. W kwietniu 2019 roku już w Polsce odbędą się rewanżowe mecze pomiędzy obu reprezentacjami.

Powołanie do reprezentacji młodzieżek na przyszłoroczne Mistrzostwa Świata w Rokycanach wywalczyła także Izabela Cebula, która rewelacyjnie spisała się podczas krajowego czempionatu rozegranego 1-2 grudnia we Wronkach. Zawodniczka BOSiR z łącznym wynikiem 1074 punkty zwyciężyła z blisko 50-punktową przewagą nad drugą w zawodach Karoliną Wołczyk (KS Pilica Tomaszów Mazowiecki). Trzecia była Aleksandra Skoneczna, również z Tomaszowa.

W Mistrzostwach Polski startowali też Gabriel Zastawnik i Rafał Hajdo. Ten pierwszy zajął 11. miejsce z wynikiem 1009 punktów, a drugi z nich był czternasty (940 punktów). Obaj uczestniczyli też w rywalizacji par, w której wywalczyli piąte miejsce z dorobkiem 965 punktów.

WALP



foto. arch. pryw.

Piłkarskie podsumowania

W listopadzie zakończyła się piłkarska runda jesienna na wszystkich szczeblach rozgrywek pod egidą TOZPN. Gminę Brzesko reprezentuje w tych rozgrywkach siedem drużyn. W najwyższej IV lidze występuje Can-Pack Okocimski, o którego jesiennych dokonaniach pisaliśmy w poprzednim wydaniu BIM-u. Przyjrzyjmy się, jak radziły sobie pozostałe drużyny z naszej gminy.

W lidze okręgowej w sezonie 2018/2019 występują trzy drużyny reprezentujące gminę Brzesko. Po jesiennej rundzie najwyższej sklasy-

fikowany jest Strażak Mokrzyńska, który zajmuje 6. miejsce. Tuż za nim plasuje się Jadowniczanka, a Olimpia Bucze okupuje aktualnie 11. pozycję. Liderem rozgrywek jest Orzeł Dębno z dorobkiem 28 punktów, druga jest Olimpia Kąty, a trzecia Arkadia Olaszyn.

Strażak do Orła Dębno traci pięć punktów, a więc teoretycznie zachowuje jeszcze szansę na końcowy triumf w całych rozgrywkach, tym bardziej, że jest do tej pory jedynym zespołem, który jesienią pokonał lidera (1:0 u siebie). Piłkarze z Mokrzyńska na własnym terenie przegrali tylko jeden mecz.

W ostatniej kolejce ulegli 0:1 z Ryłwią. Pod koniec rundy przechodzili wyraźny kryzys formy, o czym świadczy wysoka porażka 0:7 z Rabą Książnicę, przedostatnią drużyną w tabeli. Była to ich najwyższa przegrana, z kolei najwyższe zwycięstwo to 5:1 z Jadowniczanką.

Dla zajmującej 7. miejsce Jadowniczanki 1:5 ze Strażakiem było najwyższą porażką w rundzie jesiennej. Jadowniczanie powetowali sobie tę wpadkę dwoma zwycięstwami po 5:1 z Olimpią Bucze i Rabą Książnicę. Drużyna z Jadownik nie zwykła u siebie remisować, cztery mecze wygrała, ale dwa razy musiała uznać wyższość rywali, kiedy to przegrała 1:2 z Orłem Dębno i 0:2 z Olimpią Kąty. Jedno z tych czterech zwycięstw to walkower 3:0 z Tarnawią, która nie dojechała na mecz.

Na jeden mecz (z zespołem Novi/Rzezawianka Rzezawa) nie dojechała także Olimpia Bucze, za co gospodarze otrzymali punkty walkowerem. Olimpia to drużyna najczęściej (obok Rylovii) remisująca. 5 meczy z jej udziałem zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. 1:5 z Jadowniczką to najwyższa przegrana Olimpii, najwyższe zwycięstwo to 3:0 z Naprzodem Sobolów.

W A klasie gminę Brzesko reprezentują dwie drużyny – Strażak II Mokrzyńska/Szczepanów (3. miejsce) i LKS Poręba Spytkowska (5). Liderem rozgrywek jest Sokół Borzęcin, któremu aż pięć z ośmiu straconych jesienią punktów odebrały nasze zespoły. Lider zremisował 1:1 z LKS Poręba Spytkowska u siebie i są to jedyne stracone przez Sokola punkty na własnym boisku. Sokół ponadto przegrał na wyjazdach 0:2 z rezerwami Strażaka i 1:2 z zajmującą 2. miejsce w tabeli Koroną Niedzieliska. Warte podkreślenia jest to, że Sokół Borzęcin oraz dwie nasze drużyny to jedyne ekipy, które u siebie nie zaznały jeszcze goryczy porażki. Strażak II najwyższe zwycięstwa zanotował w meczach ze Startem Biadoliny Szlacheckie (4:1) i Pogórzem Gwoździec (3:0). Najwyższa przegrana

to 0:5 z LKS Poręba Spytkowska. Dla porębian nie była to jednak najwyższa wygrana, bowiem rozgromili aż 8:0 Victorię Bielcza. Najwyższa porażka to 0:3 z Koroną Niedzieliska.

W B klasie naszym rodzynkiem jest druga drużyna Jadowniczeki, która rundę jesienną zakończyła na pozycji lidera. Jadowniczanka II tylko raz schodziła z boiska pokonana. Stało się to w inauguracyjnej rozgrywki kolejce, kiedy to przegrała na wyjeździe 0:1 z Orłem Stróże. Od tej pory zanotowała trzy remisy i sześć zwycięstw, w tym 5:0 z GKS Przybórz.

WALP



Turniej kręglarski Kongregacji Kupieckiej

Już po raz 18. w Brzesku rozegrany został turniej kręglarski organizowany przez Krakowską Kongregację Kupiecką. Nagrody uczestnikom turnieju wręczali burmistrz Brzeska Tomasz Latocha w towarzystwie prezesów: Bogdana Baranka z Brzeska i Wiesława Jopka z Krakowa.

Wśród mężczyzn triumfował Bartosz Pośladek z Brzeska przed Wojciechem Moszyńskim z Krakowa i Tomaszem Śmierciakiem z Limanowej. Rywalizację wśród kobiet wygrała Katarzyna Pacewicz-Pyrek z Brzeska przed Bogusławą Stanisz i Beatą Wygodą (obydwie z Limanowej). Wśród

dzieci zwyciężyła Anna Wygoda, przed Natalią Wygodą i Bartłomiejem Wygodą (wszyscy z Limanowej). Najmłodszym uczestnikiem zawodów był niespełna trzyletni Kuba Nowak z Brzeska (wnuk prezesa Bogdana Baranka).

BP



Małopolski Halowy Wielobój LA

IV i V miejsce zajęli reprezentanci PSP nr 2 w Brzesku w zawodach wojewódzkich w halowym wieloboju lekkoatletycznym, które 21.11.2018 r. odbyły się w Brzesczach. W rywalizacji w ramach Igrzysk Dzieci, której organizatorem był Małopolski Szkolny Związek Sportowy

w Krakowie i Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Oświęcimiu startowały dziewczęta i chłopcy urodzeni w latach 2006-2008.

Zawodnicy zdobywali punkty w czterech konkurencjach: bieg na 60 m, skok w dal, rzut piłką lekarską oraz w sztafecie 6 x 150 m. Suma wywal-

czonych punktów przez poszczególnych uczniów dawała miejsce w ogólnej klasyfikacji. Występując jako reprezentacja powiatu brzeskiego, drużyna dziewcząt, pod opieką **Renaty Rożkiewicz** uplasowała się tuż za podium. W skład zespołu wchodziły **Maja Libera, Maria Koczwara, Gabriela**



fot. PSP 2



Ryba, Rozalia Plichta, Kinga Witek, Gabriela Migdał i Julia Warkocz. Ekipa chłopców, startująca pod kierunkiem **Marcina Gromadzkiego** była piątą. Drużyna występowała w następującym składzie: **Kajetan Filipowski, Franciszek Oleszczuk, Filip Babicz, Brunon Turlej, Igor Blecharski i Bartosz Dumański.**

MG





*Życzenia radosnych i pełnych rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyslności i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku
składa
Krakowski Bank Spółdzielczy*



Polski Bank

Krakowski Bank Spółdzielczy

www.kbsbank.com.pl

Filia Brzesko,

ul. Mickiewicza 31, 32-800 Brzesko
tel. 14 663 01 20,

Filia Brzesko,

ul. Ogrodowa 6, 32-800 Brzesko
tel. 14 663 41 84,

POK Brzesko,

ul. Głowackiego 51, 32-800 Brzesko
tel. 14 663 33 60,



*Dużo
ciepła
nie tylko
od Święta*





WESOŁYCH ŚWIĄT

*Radosnych i spokojnych, pełnych ciepła, miłości i nadziei
Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomysłowości,
osiągnięcia sukcesów, cierpliwości i wytrwałości w realizacji planów
w nadchodzącym 2019 roku życzą
Właściciele i Pracownicy firmy Chempak*

damers.pl

ŚNIEŻKA
MARKET BUDOWLANY

CHEM pak

